

Nasze Bielany

Chomiczówka|Huta|Las Bielański|Marymont|Ruda|Młociny|Piaski|Placówka|Radiowo|Stare Bielany|Słodowiec|Wawrzyszew|Wólka Węglowa|Wrzeciono



Fot. mat. pras. ZGN Bielany.

Ściana z paneli fotowoltaicznych na Wrzecionie

Pod koniec grudnia 2023 r. na trzech budynkach z zasobu komunalnego Dzielnicy Bielany zostały zainstalowane panele fotowoltaiczne wraz z magazynami energii. Instalacje pojawiły się na blokach położonych przy ulicach Wrzeciono 30, Szegedyńska 13a i Nocznickiego 13a.

Modernizacja wielkiej płyty – Własne źródło energii to jeden z elementów kompleksowej modernizacji bloków z wielkiej płyty prowadzonej przez Dzielnicę Bielany, w ramach której remontujemy klatki schodowe, wentylacje i dachy, wymieniamy instalacje elektryczne i grzewcze, dostosowujemy budynki do potrzeb osób z niepełnosprawnościami – wyjaśnia Włodzimierz Piątkowski, zastępca burmistrza dzielnicy Bielany. Koszt instalacji fotowoltaicznych wyniósł 439 tys. zł. Pozwolą one na ograniczenie

zużycia energii pochodzącej z konwencjonalnych źródeł o nawet 20 procent. Energia z paneli zasila części wspólne budynków i działanie wind (wyposażonych ponadto w system odzyskiwania energii). Zastosowana została instalacja typu off-grid, zwana również hybrydową. Jeśli energia z paneli nie trafia do bieżącej konsumpcji, to ładuje zainstalowany w każdym z budynków magazyn energii, skąd jest ona pobierana z powrotem w sytuacjach niedoborów, np. w godzinach nocnych.

W liczbach prezentuje się to następująco: 84 moduły PV o mocy 31,08 kWp zainstalowane na ścianie budynku przy ul. Szegedyńskiej 13a, 20 modułów o mocy 7,40 kWp zainstalowanych na dachu budynku przy ul. Wrzeciono 30 oraz 19 modułów o mocy 7,03 kWp na budynku przy ul. Nocznickiego 13a. Inwestycja została przeprowadzona przez Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy Bielany. **Zielone inwestycje** Nie tylko bloki mieszkalne! W ostatnim czasie panele

fotowoltaiczne zamontowaliśmy na dachu Centrum Rekreacyjno-Sportowego przy ul. Lindego 20 i na kilku placówkach oświatowych, m.in. na dachu modernizowanego obecnie przedszkola przy ul. Brązowniczej. – Na Bielanych staramy się inwestować we własne zielone źródła energii, które pozwolą nam w dłuższej perspektywie czasu zaoszczędzić na rachunkach za prąd, a zarazem obniżyć nasz ślad węglowy – komentuje Grzegorz Pietruczuk, burmistrz dzielnicy Bielany. **MM**



„Stawiamy na zieloną energię na Bielanych”
mówi wiceburmistrz Włodzimierz Piątkowski

Wspieraj lokalnych przedsiębiorców



Fot. W. Artyniew.

Nasi lokalni przedsiębiorcy to prawdziwy skarb. Dzięki nim nasza dzielnica żyje. Restauracje serwujące wszelkiego rodzaju kuchnię, zakłady krawieckie, sklepy z jedynymi w swoim rodzaju zabawkami, punkty fotograficzne, naprawa RTV i wiele, wiele innych. Codziennie korzystamy z ich usług. Przedsiębiorcy i kupcy znają dobrze wymagania i gusta bielańczyków.

czytaj s. 13

Tworzymy warunki do rozwoju sportu

Wywiad z wiceburmistrzem Andrzejem Maliną
czytaj s. 8



Mieszkańcy Bielan
najbardziej zadowoleni z życia
w swojej dzielnicy

źródło: Barometr Warszawski 2023

Wybieram Bielany



WYWIAD Z MARCINEM WŁODARCZYKIEM RADNYM DZIELNICY BIELANY I PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI BUDŻETU I INWESTYCJI czytaj s. 7



Zimowe bieganie na Bielanych
czytaj s. 3

Podsumowanie remontów dróg
czytaj s. 5

Najlepszy klub sportowy w Polsce jest na Bielanych
czytaj s. 9

Operacja na sercu wielkości truskawki
czytaj s. 14

FELIETON BURMISTRZA

Najdłuższa kadencja samorządu terytorialnego

Na 7 kwietnia premier Donald Tusk wyznaczył termin wyborów samorządowych. Ostatni raz wybieraliśmy radnych, burmistrzów i prezydentów miast w październiku 2018 r. Od tamtych wyborów minęło ponad 5 lat. Była to więc najdłuższa kadencja samorządu terytorialnego we współczesnej historii, która zarazem okazała się być najtrudniejszą.

W jej trakcie musieliśmy radzić sobie wprawdzie z pandemią, a następnie skutkami trwającej wojny za naszą wschodnią granicą. Równoległe do nich pogarszała się sytuacja gospodarcza i polityczna na kontynencie. Każda z tych rzeczy, pozornie odległych od bielańskiego światła, miała wpływ na funkcjonowanie naszej dzielnicy.

Nie ma co ukrywać, że od-

biło się to na naszych planach, które kreślił po wygranych przez nasze stowarzyszenie wyborach. Rosnące ceny, braki materiałowe czy niedobór pracowników wydłużyły realizację niektórych z inwestycji, inne musieliśmy odsuwać w czasie. Niemniej, już patrząc całościowo, widzę, że udało nam zmienić się dzielnicę na lepsze.

Stworzyliśmy nowe przestrzenie do rekreacji takie jak skwery, parki, place zabaw, a zarazem zmodernizowaliśmy te istniejące. Jarnuszkiewicz, Frygijska, Herbert, Plastusiowo, kieszonkowe parki przy ul. Broniewskiego i al. Reymonta, place zabaw przy Stawach Brustmana czy plac dla dzieci słabowidzących przy ul. Leśmiana to tylko pierwsze przykłady z brzegu.

Poddaliśmy modernizacji nasze placówki oświatowe, aby lepiej służyły bielańskim uczniom. Niedawno dobiegła końca kompleksowa przebudowa szkoły filialnej przy ul. Arkuszej. Prace kończymy w przedszkolach przy ul. Tołstoja i Brązowniczej – więcej przeczytacie o tym dalej w numerze. Wybudowaliśmy także nowe placówki m.in. żłobek przy ul. Bogusławskiego.

Nasze działania skierowane do bielańskich seniorów spotykają się z uznaniem nie tylko samych zainteresowanych. Na pierwszych

urodzinach Centrum Wsparcia Seniora przy ul. Broniewskiego gościliśmy minister rodziny Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk, która w wielu pozytywnych słowach doceniła naszą aktywność proseniorską i integracyjną różnych pokoleń.

W najbliższych tygodniach w dzielnicowych mediach społecznościowych, na łamach niniejszej gazety, a także podczas spotkań w terenie, będę podsumowywał szerzej mijającą kadencję i wraz z Wami tworzył plan na kolejne lata kształtowania wygodnej, zielonej i przyjaznej dzielnicy.



Grzegorz Pietruczuk

Jeden pierścionelek, a tyle pozytywnych emocji

Na początku stycznia naszej mieszkance, Pani Karinie, w trakcie robienia zakupów w Galerii Młociny zaginął pierścionelek. Piękny złoty warkocz wysadzany cyrkoniami. Pamiątka o dużej wartości, bo po babci. Pani Karina pierścionka szukała wszędzie, odwiedziła sklepy, w których wcześniej była, ale jakby rozpułnął się w powietrzu. Przynajmniej na jakiś czas.



Fot. mat. pras.

Pierścionelek znalazła Pani Justyna, pracowniczka Przedszkola nr 287 im. Piotrusia Pana przy ul. W. Broniewskiego 81. Nawet przez myśl jej nie przeszło, aby zatrzymać znaną biżuterię – o niemałej wartości – i zaczęła szukać jej właścicielki. Szcześliwie trafiła na ogłoszenie o zaginionym przedmiocie i skontaktowała się z właścicielką pierścionka.

– Uważam, że warto doceniać rzeczy małe, takie ludz-

kie odruchy, których niestety coraz częściej nam brakuje. Stąd moje spotkanie z Panią Justyną, której chciałem podziękować za dawanie dobrego przykładu. Przykładu, który jak sama mówiła, stara się dawać na co dzień swoim dwóm córkom. Cieszy mnie, że mamy takie pozytywne osoby wśród mieszkańców Bielany – skomentował Grzegorz Pietruczuk, burmistrz dzielnicy Bielany. MM

Mieszkańcy Bielany zadowoleni z życia w dzielnicy

Czy Bielany to najlepsza dzielnica do życia? Tak uważają sami mieszkańcy. 50 proc. zapytanych bielańczyków odpowiedziało, że są zdecydowanie zadowoleni z życia w swojej dzielnicy.

Jest to średnia z czterech ankiet przeprowadzonych w różnych okresach roku na potrzeby badania Barometr Warszawski 2023. Tuż za bielańczykami najbardziej zadowoleni z życia w swoich dzielnicach są mieszkańcy Żoliborza i Pragi Południe.

W nowym badaniu Barometru Warszawskiego ogół-

nowarszawska próba badawcza została zwiększona do 1644 mieszkańców Warszawy. Przeprowadzane są też dodatkowe wywiady, tak aby możliwy był odczyt wyników w poszczególnych dzielnicach. W sumie przeprowadzono 3150 wywiadów.

Jako najważniejsze i najlepiej oceniane są inwestycje

w transport publiczny. Na kolejnym miejscu jest zwiększanie terenów zieleni np. dodatkowe nasadzenia drzew i krzewów, budowa parków itp. Warszawa jest też uznawana za miasto bezpieczne.

Wśród ponad połowy warszawiaków, przemierzających się do pracy/ na uczel-

nię czy do szkoły dominuje transport publiczny. Osoby podróżujące samochodem stanowią 1/3 wszystkich mieszkańców. Co dziesiąta osoba chodzi do pracy pieszo. A dla 70% mieszkańców czas dotarcia do pracy zajmuje między 16 a 45 minut.

Z ostatniego badania wynika, że 72% respondentów czuje się mocno związany (-a) z okolicą swojego miejsca zamieszkania. Mimo kryzysów ostatnich lat – od pandemii przez kryzys uchodźczy – ponad 80 proc. mieszkańców jest zadowolona z życia w Warszawie i swoich dzielnicach.

UM Warszawa



Fot. mat. pras.

Nasze Bielany

Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy
ul. S. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa
bielany.gazeta@um.warszawa.pl
tel. 22 443 47 62

Redakcja:

Bartłomiej Frymus
Magdalena Borek
Bartłomiej Bitner
Michał Michałowski

Korekta: Agata Błaszczyk-Stefaniak
Skład: Renata Wojda

Biegowe Bielany – zmiany w ruchu i komunikacji

Bielany zapraszają na tradycyjne, zimowe bieganie. Już w niedzielę, 11 lutego, zawodnicy staną na starcie 41. Biegu Chomiczówki oraz 17. Biegu o Puchar Bieleń. Organizacja zmagania na obu dystansach będzie się wiązała z zamknięciem ulic na Chomiczówce. Autobusy Warszawskiego Transportu Publicznego na tym osiedlu przez kilka godzin będą kursowały objazdami.

Zimowe zmagania

Rywalizacja w bieleńskich, zimowych zmaganiach to dla wielu warszawskich (i nie tylko) biegaczy tradycja. Odbijające się na Chomiczówce zawody od lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Ich atrakcyjność dodatkowo wzrosła, gdy w latach dwutysięcznych do zmagania na dystansie piętnastu kilometrów – Biegu Chomiczówki – dołączył krótszy, pięciokilometrowy Bieg o Puchar Bieleń.

Trasy obu biegów są do siebie zbliżone. Sportowcy wystartują z ulicy Conrada – nieopodal skrzyżowania z ulicą Nerudy. Finiszować będą na terenie TKKF Chomiczówka przy ulicy Nerudy 1. Jako pierwsi, o godzinie 10:00, na trasę wyruszą uczestnicy 17. Biegu o Puchar Bieleń. Trasa biegu na pięć kilometrów będzie prowadziła ulicami: Conrada, Bogusławskiego, Kwitnącą, Głowackiego, Żółtą, Mistrzowską, Brązownicą, Conrada (chodnikiem po północnej stronie ulicy), Dąbrowskiej, Bajana, Renesansową i Aspekt do drogi wewnętrznej prowadzącej do TKKF Chomiczówka.

Godzinę później na starcie pojawią się zawodnicy biorący udział w 41. Biegu Chomiczówki. Piętnastokilometrowa trasa została poprowadzona ulicami: Conrada, Bogusławskiego, Kwit-

nącą, Księżycową (nawrót na pętli autobusowej Fort Wawrzyszew), Kwitnącą, Głowackiego, Żółtą, Mistrzowską, Kluczkową, Sieciechowską, Brązownicą (zawrótka), Conrada (chodnikiem po północnej stronie ulicy), Dąbrowskiej, Bajana i Renesansową. Nim zawodnicy dotrą do mety, przebiegną dwie takie pętle.

Organizatorem zawodów jest dzielnica Bielany, a współorganizatorem Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Chomiczówka”. Dodatkowe informacje dotyczące obu imprez oraz zapisy można znaleźć na stronie www.biegchomiczowki.eu.

Zmiany w ruchu i parkowaniu

Na godzinę przed startem pierwszego z biegów, to jest o godzinie 9:00, zostaną zamknięte ulice na trasie rywalizacji, w tym fragment ulicy Conrada – od ulicy Wólczyńskiej (z możliwością wjazdu na stację benzynową) do pętli autobusowej Chomiczówka. Drogi zostaną otwarte po zakończeniu biegów – nie później niż o godzinie 15:00. Na najważniejszych skrzyżowaniach nad bezpieczeństwem ruchu będą czuwać policjanci. Piesi, którzy będą chcieli przekroczyć trasę biegu, będą mogli zrobić wyłącznie w miejscach i w czasie wskazanym przez służby porządkowe.

W niedzielę na wyłączonym z ruchu fragmencie ulicy Conrada będzie obowiązywał zakaz zatrzymywania – także na wyznaczonych miejscach postojowych. Podobne ograniczenia zostaną wprowadzone na niektórych odcinkach ulicy Brązowniczej, a także na części miejsc parkingowych przed siedzibą TKKF „Chomiczówka” przy ulicy Nerudy 1.

Dla mieszkańców osiedla Chomiczówka oraz biegaczy zostaną udostępnione parkingi przy supermarketach i galeriach handlowych. Od godziny 9:00 do 15:00 autobusy linii 114, 116, 203 i 409 będą kierowane na objazdy. Więcej informacji na temat zmian w kursowaniu poszczególnych linii autobusowych podamy bliżej terminu biegu.

Szczegółowe informacje o zmianach w organizacji ruchu spowodowanych remontami i inwestycjami można znaleźć na stronach: infoullice.um.warszawa.pl oraz facebook.com/infoullice. Komunikaty dotyczące tras pojazdów Warszawskiego Transportu Publicznego dostępne są na stronie: wtp.waw.pl. Dodatkowo na stronie Miejskiego Centrum Kontaktu Warszawa i w aplikacji 19115 można zamówić bezpłatną usługę powiadomienia o planowanych utrudnieniach w ruchu i zmianach w komunikacji.

mat. pras.



WIEM, CO DZIEJE SIĘ NA DROGACH

#INFOULICE

Infoullice Warszawa

(infoullice.um.warszawa.pl) to jedyne, tak kompleksowe źródło wiedzy o utrudnieniach w ruchu powodowanych przez awarie, inwestycje oraz remonty. W tym internetowym serwisie można znaleźć także informacje o zmianach w trakcie największych zgromadzeń publicznych, imprez masowych czy biegów, odbywających się w stolicy. Oprócz opisu objazdów, wpływu na kursowanie komunikacji miejskiej, są tu także infografiki, które pokazują wszystko na mapie. Zapraszamy też na facebookowy profil Infoullice Warszawa (facebook.com/infoullice), gdzie poza informacjami o zmianach znajdziesz również ciekawostki o Warszawie.

Infoullice Warszawa

są dla wszystkich mieszkanki i mieszkańców stolicy: nie ważne czy jeździsz samochodem, komunikacją miejską, rowerem, a może wszędzie idziesz spacerem – wszystkie ważne informacje o warszawskich ulicach znajdziesz właśnie tu.

XVII BIEG O PUCHAR BIELEŃ XLII BIEG CHOMICZÓWKI

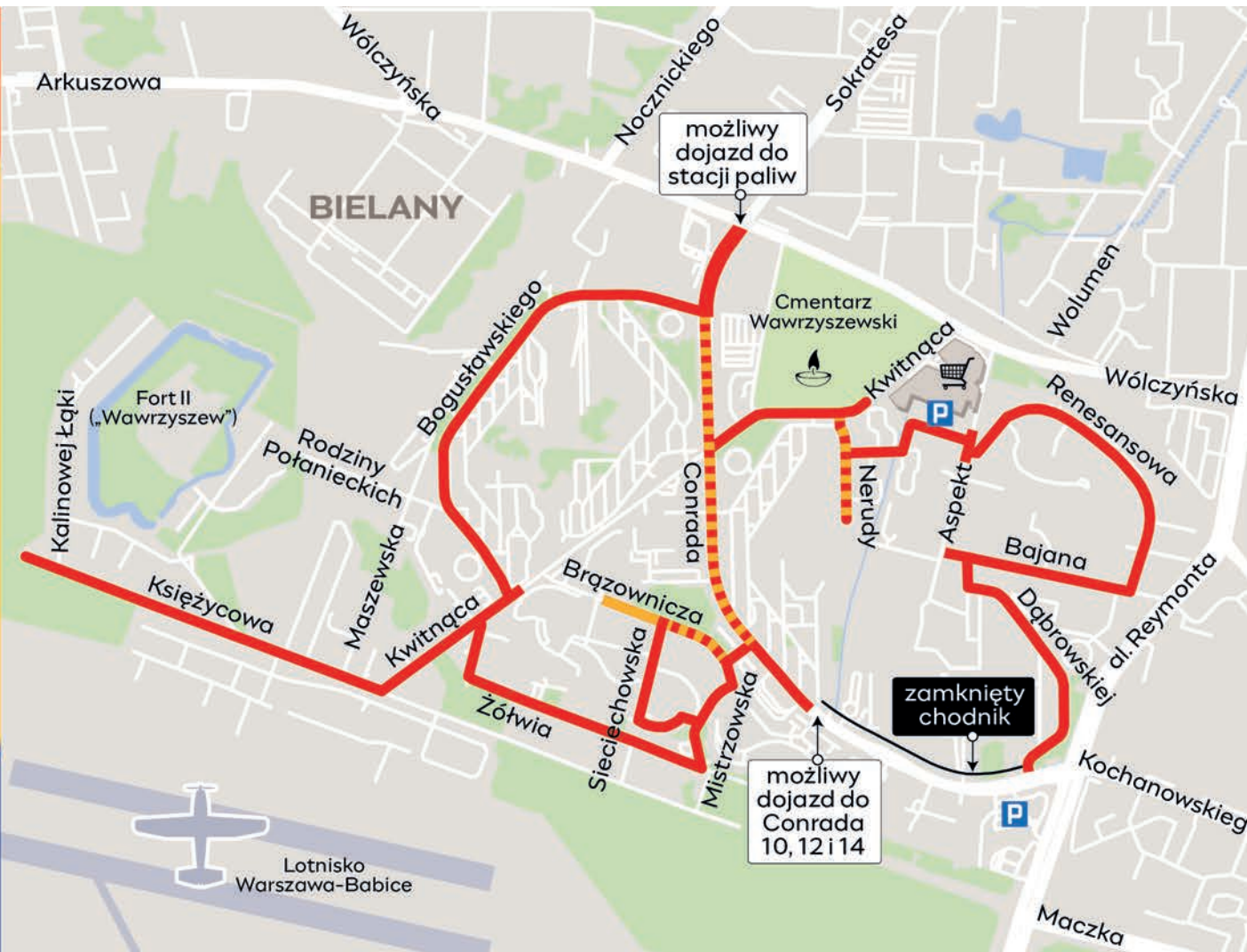
UTRUDNIENIA W RUCHU



niedziela, 11 lutego
wstrzymany ruch w godz. 9:00–15:00
zakaz zatrzymywania się i postoju w godz. 0:01–24:00

 [infoullice warszawa](http://infoullice.warszawa)

 **Warszawa**



Ponad 240 nowych latarni

Zarząd Dróg Miejskich zapowiedział kontynuację wymiany latarni. Na Bielanych nowe konstrukcje w 2024 i 2025 roku ulokuje na siedmiu ulicach. Urząd Dzielnicy Bielany w ten sposób w tym roku zmodernizuje oświetlenie na ul. Doryckiej.

Modernizacja oświetlenia to nie tylko lampy. Ważne są również latarnie. Dlatego co roku drogowcy z Zarządu Dróg Miejskich stare i wysłużone betonowe konstrukcje zastępują nowoczesnymi wykonanymi ze stali lub aluminium w grafitowym kolorze. W 2023 r. na bielańskich ulicach wstawili w sumie 97 nowych słupów oświetleniowych – 60 na W. Broniewskiego, 19 na W. Perzyńskiego i 18 na K. Rudnickiego.

245 latarni

ZDM będzie kontynuował ten proces. Jak zapowiedział, w 2024 i 2025 r. na podległych mu bielańskich drogach wymieni łącznie 245 latarni. Nowe słupy wstawi na siedmiu ulicach: J. Conrada – 96 słupów, J. Kasprzowicza – 68, A. Mickiewicza – 4, T. Nocznickiego – 34, S. Przybyszewskiego – 19, Z. Romaszewskiego – 17 i Rudzkiej – 7.

Drogowcy poinformowali, że pierwsze dostawy latarni zaczęli otrzymywać wraz z początkiem roku. „Już teraz w naszym magazynie znajduje się kilkaset nowoczesnych sztuk, które niebawem začniemy instalować” – poda-

li w komunikacie na swojej stronie internetowej.

Ulice gminne

Z kolei na ulicach gminnych słupy oświetleniowe wymienia Urząd Dzielnicy Bielany. Dzieje się to przy okazji remontów tych ulic. W 2023 r. 14 nowych latarni zostało wstawionych na ul. L. Staffa na odcinku między ulicami Słodowiec a W. Perzyńskiego (na pozostałym fragmencie już były stalowe) w trakcie wymiany chodników oraz remontu nawierzchni jezdni i czterech parkingów. W 2024 r. nowoczesne słupy oświetleniowe staną na ul. Doryckiej, gdzie na wiosnę w pełni rozpoczyna się prace remontowe. Na obu nitkach ulicy zainstalowanych zostanie w sumie 31 latarni, na których zawisną lampy LED.

SAVY montowane

Jednocześnie w Warszawie trwa wymiana opraw oświetleniowych. W miejsce lamp sodowych mocowane są ledowe SAVY, które po zmroku lepiej rozjaśniają ulice, a ponadto zużywają mniej prądu i gwarantują duże oszczęd-

ności finansowe. Do końca 2023 r. ZDM na zarządzanych przez siebie 30 bielańskich ulicach wymienił 3543 oprawy. Pozwolą w skali roku zaoszczędzić miastu 1750,16 MWh energii elektrycznej i 2 mln 194 tys. zł przy obowiązującej w 2023 r. stawce 1265,55 zł za MWh. Natomiast na 31 ulicach gminnych na Bielanych drogowcy wymienili 407 lamp. Zagwarantują oszczędność na poziomie 121,81 MWh i 154,1 tys. zł. Oszczędności oczywiście wzrosną, bo z każdym tygodniem będą dochodzić kolejne zawieszone LED-y. W całym mieście drogi „dzielnicowe” rozjaśni 35 341 SAV, na Bielanych zaś – jak szacuje ZDM – na 127 ulicach gminnych zawisną łącznie 2032 ledowe oprawy.

Proces wymiany oświetlenia na ulicach zarządzanych przez dzielnicę ma się zakończyć na przełomie 2024 i 2025 r. Z kolei montaż opraw SAVA na ulicach podległych ZDM-owi powinien zostać zrealizowany w ciągu najbliższych tygodni.

BB



Fot. mat. pras. ZDM Warszawa.

Powstanie rondo

Zarząd Dróg Miejskich planuje w tym roku budowę ronda na granicy Bielani i Bemowa. Chodzi o skrzyżowanie ulic Obrońców Tobruku i Powązkowskiej.



Fot. ZDM Warszawa/Mirosław Kaźmierczak

Jak zapewnia ZDM, planowane prace są zgodne z zaleceniami po audycie bezpieczeństwa. Na razie obowiązuje w tym miejscu zasada „łamanego pierwszeństwa”. Praktyka pokazuje, że nie wszyscy kierowcy potrafią korzystać z tego typu rozwiązania. Na dodatek Powązkowska od strony ul. Waldorffa stanowi długi, prosty odcinek drogi, sprzyjający rozwijaniu dużych prędkości. Rondo ma ją ograniczyć. Jednocześnie drogowcy chcą uniemożliwić parkowanie tuż przy prze-

ściach dla pieszych. Stojące w ten sposób auta, także ciężarowe, skutecznie zasłaniają widoczność.

W planach jest również przesunięcie zebry bliżej tarczy skrzyżowania, zamiana lokalizacji zjazdu na posesję, która mieści się po stronie ul. Maczka oraz przeniesienie słupa energetycznego, by nie blokował przejścia pieszym. Zakres obejmuje też przebudowę istniejącego azylu na jednym z przejść oraz wyposażenie w azyl kolejnego z nich. Powstanie też lepsze

połączenie istniejącego ciągu pieszo-rowerowego z jezdnią, za pomocą dwóch jednokierunkowych łączników.

Rondo u zbiegu Powązkowskiej i Obrońców Tobruku nadal jest na etapie projektowania. Zadanie będzie wykonane na podstawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Aktualnie ustalane są linie podziałowe nowych działek. Środki na realizację tej inwestycji przekazała Rada Warszawy na sesji budżetowej w grudniu 2023 roku.

ZDM Warszawa/BB

Skrzyżowanie Estrady i Arkuszowej do przebudowy

Wiosną rozpocznie się przebudowa skrzyżowania bielańskich ulic Arkuszowej i Estrady z ul. 3 Maja w Mościskach. Podpisana umowa z firmą Balzola na realizację prac budowlanych przewiduje, że skrzyżowanie będzie gotowe za rok.

Już wkrótce skrzyżowanie bielańskich ulic Arkuszowej i Estrady z ul. 3 Maja w Mościskach (gmina Izabelin) stanie się bezpieczniejsze, a przejazd przez nie łatwiejszy. Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta podpisał umowę z firmą Balzola na wykonanie robót związanych m.in. z przebudową istniejących

jezdni i wyznaczeniem dodatkowych pasów do skrętu. Wybudowane będą też chodniki i przystanek autobusowy. Droga będzie mieć nowe odwodnienie i oświetlenie. Prace obejmą również przebudowę sygnalizacji świetlnej, infrastruktury teletechnicznej, wodociągu, sieci elektroenergetycznej oraz gazowej.

Realizacja inwestycji jest wynikiem porozumienia, które m.st. Warszawa zawarło z województwem mazowieckim i gminą Izabelin. Projekt przebudowy skrzyżowania zapewniła gmina Izabelin.

Współpraca przy tym projekcie pomiędzy samorządami województwa mazowieckiego, Warszawy i Izabelinem to doskonały przykład dobrego współdziałania dla poprawy jakości życia mieszkańców. Przebudowa skrzyżowania potrwa rok i będzie kosztowała 11,4 mln zł.

UM Warszawa



Fot. mat. pras. UM Warszawa.

Drogi w nowej odstonie

Rok 2023 był bardzo owocny, jeśli chodzi o poprawę infrastruktury drogowej na Bielanach. Urząd Dzielnicy wyremontował całą ul. Staffa i rozpoczął odnowę ulic Gajcego oraz Doryckiej. Wykonał także pierwszy krok do poprawy stanu Renesansowej i Dzierżoniowskiej. Z kolei Zarząd Dróg Miejskich zakończył przebudowę ciągu ulic Rudnickiego, Perzyńskiego i Podczaszyńskiego.

Jednostką powołaną do utrzymania i modernizacji infrastruktury drogowej jest w Warszawie Zarząd Dróg Miejskich. W jego gestii są jednak tylko drogi powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Ulicami gminnymi zajmują się urzędy dzielnic i to one dbają o ich stan.

Modernizacja infrastruktury drogowej to jedno z wielu zadań Urzędu Dzielnicy Bielany. Jest bardzo istotne, bo równe nawierzchnie jezdni i chodników to komfortowe dojazdy i dojścia do posesji, sklepów i budynków użyteczności publicznej. Dlatego bielański ratusz co roku remontuje kolejne odcinki podległych mu dróg. Nie inaczej było w ostatnich dwunastu miesiącach.

Staffa i Dorycka

W całości odnowiliśmy ul. Staffa. Między ulicami Perzyńskiego a Słodowiec wymieniliśmy nawierzchnię jezdni i chodniki, a nowy asfalt zyskało także skrzyżowanie z ul. Sadowskiej. Wyremontowaliśmy też cztery zatoki parkingowe i poprawiliśmy oświetlenie. W miejsce 14 starych betonowych latarni wstawiliśmy tyle samo nowoczesnych stalowych. Zawiesiliśmy na nich energooszczędne ledowe lampy. Dodatkowo doświetliliśmy przejście dla pieszych przy Szkole Podstawowej nr 187 im. Adama Mickiewicza.

Obecnie kończy się remont ul. Gajcego. Po uprzedniej wymianie podbudowy i budowie kanalizacji deszczowej na jezdni położyliśmy nowy asfalt na odcinku od ul. Wrzeciono do drugiego zakrętu przy bloku Gajcego 7. Dalszy fragment ma nawierzchnię z kostki brukowej.

Gotowe są chodniki oraz parking, na którym powstały 44 legalne miejsca postojowe. Dodatkowo zmodernizowaliśmy oświetlenie, wstawiając nowoczesne stalowe latarnie i montując na nich ledowe lampy. Pozostało jeszcze uporządkować miejsca, w których będą trawniki.

Prace w terenie i za biurkiem

Jesienią Urząd Dzielnicy Bielany podpisał umowę z firmą Delta na remont ul. Doryckiej. Wykonawca przystąpił do przygotowania realizacji inwestycji, a prace rozpocznie wiosną. Ulica, która składa się z dwóch odcinków między tzw. okrągłakiem, zostanie całkowicie odnowiona. Jezdnie obu nitek zyskają nową nawierzchnię asfaltową oraz chodniki. Remont przejdzie też parking przy zachodnim odcinku ul. Doryckiej. Do tego dojdzie wymiana 31 latarni. Całość zmian dopełni nowa zieleń – posadzimy 17 drzew i 2109 krzewów, utworzymy 1670 m kw. trawników.

Pod koniec listopada burmistrz Bielan Grzegorz Pietruczuk podpisał umowę z firmą Droprojekt na przygotowanie dokumentacji technicznej niezbędnej do przeprowadzenia modernizacji ulic Renesansowej i Dzierżoniowskiej. Ulica Renesansowa zostanie wyremontowana na całym głównym odcinku, czyli między ulicami Bajana i Aspekt. Również w całości odnowiona będzie

ul. Dzierżoniowska – od ul. Pułkowej do skrzyżowania z ulicami Dankowicką, Anny Jagiellonki i Gonzagi. Na sporządzenie dokumentacji wykonawca ma 11 miesięcy. Tym samym bielański ratusz już pod koniec 2024 r. będzie mógł starać się o uzyskanie decyzji ZRID, czyli zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Otrzymanie takiej decyzji to ostatnia prosta do rozpoczęcia procedury zmieniającej do ogłoszenia przetargu na prace w terenie.

Nowe rondo

W 2023 r. na Bielanach działał także ZDM. Zakończył trwającą blisko półtora roku przebudowę ulic Rudnickiego, Perzyńskiego i Podczaszyńskiego. Na całym ciągu drogowcy położyli nowy asfalt i chodniki, wyznaczyli cztery nowe przejścia dla pieszych, a także wymienili 37 latarni. Poprawili warunki rowerzystom, budując ścieżkę asfaltową wzdłuż nawierzchni całego ciągu ulic. Przebudowali również dwa parkingi wzdłuż ul. Rudnickiego. Na obu do dyspozycji kierowców jest łącznie 50 miejsc postojowych, w tym 4 niebieskie „koperty”.

Największa zmiana zaszła na skrzyżowaniu ulic Rudnickiego i Kochanowskiego. Drogowcy wybudowali tam rondo turbinowe. Zastąpiło starą i wyeksploatowaną sygnalizację świetlną, tym samym usprawniło tam przejazd we wszystkich kierunkach. **BB**



Na ul. Staffa wyremontowaliśmy chodniki, położyliśmy nową nawierzchnię jezdni i zmodernizowaliśmy oświetlenie. Fot. W. Artynew.



W 2023 r. Zarząd Dróg Miejskich przebudował ciąg ulic Rudnickiego, Perzyńskiego i Podczaszyńskiego (na zdjęciu). Fot. ZDM Warszawa/Anna Mazurowska.



W 2024 r. zostanie przygotowana dokumentacja techniczna, niezbędna do zmodernizowania ulic Renesansowej (na zdjęciu) i Dzierżoniowskiej. Fot. arch. red.



Ul. Gajcego również zyskała nowe chodniki i asfalt. Wyremontowany został też parking z 44 miejscami postojowymi. Fot. arch. red.

Modernizacja przedszkoli na finiszu

To były dwie bardzo wyczekiwane inwestycje. Na osiedlu Wawrzyszew zakończyła się rozbudowa i nadbudowa Przedszkola nr 409 przy ul. Tolstoja 2. Podobnie na Chomiczówce, gdzie trwają ostatnie prace w Przedszkolu nr 422 przy ul. Brązowniczej.



Krystian Lisiak – radny dzielnicy Bielany, Anna Skwarka dyr. Przedszkola nr 422, Grzegorz Pietruczuk burmistrz dzielnicy Bielany. Fot. K. Gawet.

W przypadku obu inwestycji najważniejszym kierunkiem modernizacji była poprawa komfortu i bezpieczeństwa dzieci. Wnętrze przedszkola przy ul. Tolstoja zostało gruntownie przebudowane. Dzięki temu pracownicy i dzieci mają więcej miejsca. Powstało sześć pełnowymiarowych sal, sala do zajęć ruchowych, pomieszczenia dla personelu oraz wydzielona szatnia dla dzieci.

Wykonano termomodernizację budynku, przebudowano strefę wejściową, a także wymieniono instalacje, posadzki, stolarkę okienną i drzwiową. Rozbudowano także klatkę schodową i wybudowano szyb win-

dowy. Prace obejmowały również zagospodarowanie terenu wokół przedszkola. – To kolejny etap zmian w samym sercu naszego osiedla Wawrzyszew. Wykonanie prac było niezbędne ponieważ dotychczasowy układ pomieszczeń nie spełniał aktualnych wymogów. Po gruntownej przebudowie dzieci mają do dyspozycji jasne i przestronne pomieszczenia – tłumaczy Radosław Sroczyński, radny dzielnicy Bielany. Jak dodaje, w planach jest gruntowny remont pobliskiego Zespołu Szkół nr 49. – Pod koniec grudnia Rada Warszawy przyznała 500 tysięcy złotych na przygotowanie dokumentacji projektowej – precyzuje radny.

Zjeżdżalnia w środku przedszkola

Ostatnie prace prowadzone są w Przedszkolu nr 422 przy ul. Brązowniczej. Niebawem ma ruszyć wyposażanie sal. Po wejściu do przedszkola w oczy rzuca się ogromna i wysoka na sześć metrów zjeżdżalnia dla dzieci. Jej montaż był możliwy po nadbudowie budynku o jedno piętro. Dzieci zjadą na parter, gdzie zlokalizowane są szatnie. Takie nieszablonowe rozwiązanie z pewnością uatrakcyjni pobyt w przedszkolu.

Po nadbudowie przedszkole zyskało dwie pełnowymiarowe sale do zajęć dla dzieci, a także salę gimnastyczną, salę do zabaw oraz przestrzeń do zajęć sensorycznych. Powstały także gabinety psychologa

i logopedy. Standardowo wewnątrz budynku wymieniono wszystkie instalacje, posadzki, drzwi i okna. Z zewnątrz wykonano termomodernizację, a na elewacji pojawiły się pergole na pnącza. Ponadto na dachu zamontowano panele fotowoltaiczne. Przedszkole w pełni jest dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

– Dotychczasowe pomieszczenia były za ciasne, kuchnia za mała, przeciekał dach, w piwnicy woda stała do kostek. Przebudowa i rozbudowa tego przedszkola była konieczna. Dzieci z Chomiczówki mają od teraz do dyspozycji miejsce spełniające najwyższe standardy – mówi Krystian Lisiak, radny dzielnicy Bielany. **BF/MM**



Przedszkole nr 422. Fot. K. Gawet.



Przedszkole nr 409. Fot. K. Gawet.



Jedna z sal Przedszkola nr 409. Fot. K. Gawet.



Radosław Sroczyński-radny dzielnicy, Agnieszka Głowicka-Miszczak, burmistrz Grzegorz Pietruczuk. Fot. K. Gawet.

Nowe barwy szkoły przy Kasprowicza



Fot. S. Korzeniewski

Szkoła Podstawowa nr 223 nabiera barw i nie tylko. Budynek jest dostosowywany do aktualnych wymogów technicznych i potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Prace remontowe prowadzone są zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz szkoły. Całkowicie odświeżono elewację

budynku. W środku etapami odbywają się prace remontowe na korytarzach i w salach lekcyjnych. Ponadto wymieniane są instalacje, oprawy oświetleniowe, balustrady i posadzki. Prace w szkole będą kontynuowane przez cały 2024 rok. Prace pochłonię 5 mln zł. **BF/MM**

Nowe boiska na Chomiczówce



Fot. S. Korzeniewski.

Modernizacja zaplecza sportowego Szkoły Podstawowej nr 352 jest na bardzo zaawansowanym etapie. Po feriach do użytku będzie oddane boisko do piłki nożnej, które aktualnie jest skryte pod halą pneumatyczną. Po-

nadto widać już bieżnię lekkoatletyczną, skocznnię do skoków w dal czy rzutnię do pchnięcia kulą. Powstanie również strefa rekreacyjna dla uczniów. Prace mają zakończyć się w połowie listopada tego roku. **BF/MM**

Dodatkowe 5 mln złotych dla dzielnicy

W grudniu na ostatniej w 2023 roku Sesji Rady Miasta, dzielnicy Bielany przyznano dodatkowe 5 mln złotych na inwestycje. Na co zostaną przeznaczone środki? Milion złotych przeznaczymy na kontynuację remontu ulicy Kaliszówka, kolejny milion złotych umożliwi modernizację kuchni wraz z adaptacją pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 214. Na remont sali gimnastycznej w Zespole Szkół nr 18 przezna-

czymy 1,1, mln złotych ,a na modernizację dachu liceum przy ulicy Zuga przeznaczymy 1,2 mln złotych. Dodatkowe środki – 500 tysięcy złotych – pozwoli rozpocząć prace projektowe niezbędne do rozpoczęcia kompleksowego remontu Zespołu Szkół nr 49 przy ulicy Tolstoja. O dodatkowe środki dla dzielnicy zabiegali miejscy radni m.in. Kacper Pietrusiński i Piotr Mazurek. **BF/MM**

„Krasnal Hałabała” z wyremontowanym placem zabaw

Trwają ostatnie prace przy modernizacji placu zabaw w Przedszkolu nr 308. Istniejące urządzenia zabawowe, a przynajmniej większość z nich, jak i nawierzchnia placu zostały ze względu na swój stan rozebrane, a w ich miejsce powstała nowa, kolorowa przestrzeń do wspólnej za-

bawy dla dzieci. Ponadto dostawiliśmy dziewięć nowych urządzeń zabawowych m.in. pociąg z wagonami, ścieżka do balansowania, bujaki sprężynowe i huśtawkę. W tym roku planujemy również odświeżenie elewacji budynku przedszkola. **BF/MM**



Fot. W. Artyniew.

Zrobiliśmy dla Bielan dużo dobrego

Rozmawiamy z Marcinem Włodarczykiem, radnym dzielnicy Bielany i przewodniczącym Komisji Budżetu i Inwestycji.



Fot. arch. pryw.

Koniec roku przyniósł dodatkowe środki – 5 mln złotych dla dzielnicy Bieleń przyznane przez Radę Warszawy. Na jakie zadania inwestycyjne będzie przeznaczona wspomniana kwota?

Pieniądze przyznane przez Radę Warszawy przeznaczymy przede wszystkim na niezbędne remonty i wyczekiwane modernizacje placówek oświatowych – 1,1 mln złotych na remont Sali gimnastycznej w Zespole Szkół nr 18, miliony złotych trafi na modernizację kuchni w Szkole Podstawowej nr 214, a na remont dachu liceum przy ul. Zuga przeznaczymy 1,2 mln złotych. Ponadto 500 tys. złotych uruchomimy na prace przygotowawcze modernizacji Zespołu Szkół nr 49 przy ul. Tolstoja, a milion złotych trafi na kolejny etap remont ulicy Kaliszówka.

Jaki jest budżet Bieleń na ten rok. Które obszary funkcjonowania dzielnicy pochłoną najwięcej środków finansowych?

Bardzo trafne pytanie. Trzeba pamiętać, że nasza dzielnica jest miejscem, gdzie ponad 50 procent mieszkańców jest zadowolonych z życia w swoim otoczeniu. To bardzo ważny wskaźnik dla planowania budżetu dzielnicy. Dlatego zaproponowany Plan Wydatków na 2024 rok to prawie 930 mln. złotych. Największą część tego planu stanowią wydatki związane z edukacją, niemal 640 mln. zł. Kolejnym obszarem, jednym z większych kosztowo to mieszkaniowy zasób ko-

munalny, na który przeznaczone jest 92 mln. zł. Moim zdaniem najważniejszy społecznie obszar to ochrona zdrowia i polityka społeczna, na którą przeznaczono prawie 63 mln. zł.

Ile na inwestycje w tym roku przeznaczy dzielnica? Jakie będą realizowane najważniejsze zadania?

Łącznie na inwestycje w latach 2024 – 2028 zaproponowaliśmy kwotę 243 mln zł. Przy czym, trzeba zaznaczyć, że w roku 2024 planujemy rozpocząć zadania o wartości 165 mln zł.

Wśród planowanych inwestycji najważniejsze to modernizacje i rozbudowy szkół, rewitalizacje i termomodernizacje budynków, przebudowy dróg oraz zakończenie długo oczekiwanej rewitalizacji terenu pod targowisko przy ul. Broniewskiego. Dla mnie osobiście najważniejszą inwestycją będzie budowa Centrum Integracji Społecznej na Chomiczówce, którego budowę zabiegałem od 2014 roku.

Skupmy się na Chomiczówce, która jest jednym z najważniejszych obszarów Pana działania jako radnego. Jak w ostatnich latach zaszły zmiany na osiedlu?

Dzięki nieustannym działaniom radnych Stowarzyszenia Razem dla Bieleń na Chomiczówce zadziało się mnóstwo dobrych rzeczy. Już na początku kadencji w 2019 roku udało się doprowadzić do remontu ostatniego odcinka ulicy Aspekt u wylotu w Wólczyńską,

kolejnym było doprowadzenie do remontu ulicy Żółwiej czy w ostatnim czasie, dzięki naszym skutecznym działaniom doraźnie naprawiono ulicę Renesansową, której kompleksowy remont jest w przygotowaniu. To oczywiście nie tylko duże remonty. To doprowadzenie do budowy żłobka przy ulicy Bogusławskiego, remonty przedszkoli przy Bogusławskiego, Brązowniczej i Conrada czy modernizacje placów zabaw. To również mniejsze realizacje jak postawienie ławek, koszy na śmieci poparte potrzebami mieszkańców jak choćby spowolnienie ruchu w ulicy Kwitnącej, wygrodzenia miejsc bezpiecznych dla pieszych czy długo oczekiwane wyrównanie nawierzchni przy Żółwiej 22.

Co jest jeszcze do zrobienia?

Kluczowy dla funkcjonowania osiedla Chomiczówka jest remont ulicy Conrada wraz z chodnikami po obu jej stronach i ścieżkami rowerowymi, w tym przebudowa skrzyżowania z ulicą Kwitnącą. W dalszym ciągu jest potrzeba zainwestowania w infrastrukturę drogową (Gotycka, Maszewska i Księżycowa) i parkingową oraz również niezbędne i konieczne modernizacje funkcjonujących na terenie osiedla szkół podstawowych.

Od jakiegoś czasu wspólnie z dzielnicą czy TKKF Chomiczówka organizuje Pan turnieje szachowe dla dzieci i młodzieży. Skąd pomysł na takie działania?

Dodałbym w tym miejscu



Fot. arch. pryw.

również sekcję Rugby dzieci i młodzieży AZS AWF Warszawa pod kierownictwem Pani Anny Grabskiej, z którą wspólnie z TKKF Chomiczówka organizujemy zajęcia w szkołach dla dzieci i budujemy aktywność seniorów przy okazji innych zajęć sportowych. To również współpraca przy turniejach młodzieżowej siatkówki czy koszykówki.

Wracając do szachów trzeba zaznaczyć, że to w gruncie rzeczy potrzeby dzieci wspierane przez rodziców sprawiły, że spotkałem się z Panią Renatą Kurlanc, Dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 289 oraz Panem Jackiem Bączkowskim. Zaprezentowałem sytuację związaną z tym, że oferta dzielnicy w turniej szachowy jest niewystarczająca i doszliśmy do wniosku by w ciągu roku zorganizować jeszcze dwa, trzy turnieje. Współpraca zaowocowała również organizacją turnieju w Szkole Podstawowej nr 293 gdzie Dyrektorem jest Pani Iwona Krupińska a szkoła ma bardzo długie tradycje szachowe. Wspomnieć też trzeba o kulto-

wym już turnieju „Memorial Dawida Przepiórki”, który odbywa się w Liceum Ignacego Domeyki przy ul. Staf-fa. Dzięki tym działaniom, prowadzonym od kilku lat rozwój szachów na terenie dzielnicy Bieleń, w szkołach podstawowych poszedł na przód i bardzo się cieszę.

W mediach społecznościowych często prezentuje Pan przedsiębiorców z Chomiczówki. Proszę naszym czytelnikom, którzy być może nie korzystają z mediów społecznościowych przybliżyć miejsca, które warto odwiedzić na osiedlu.

O tak. To bardzo ważne by właśnie lokalnie realizować potrzeby na usługi czy zakupy. Na pewno takim ważnym miejscem są pawilony przy ul. Conrada. Kuluje się tu wszystko czego tak naprawdę potrzebują mieszkańcy, a może nawet więcej niż mogą zaoferować galerie handlowe i czy inne sieci handlowe. Plusem korzystania z lokalnych usług jest też wsparcie ich działalności ponieważ bardzo

często za ladą stoją ich właściciele, a niejednokrotnie to nasi sąsiedzi. Praktycznie wszystkie te działania są istotne. Ponieważ korzystam z usług szewca, poprawek krawieckich czy okazjonalnych zakupów w „Balony na prezent” przy okazji świętowania jakiegoś wydarzenia. Szczególne miejsce zajmują kupcy dawnego bazaru. Obecnie część z nich funkcjonuje w tzw. „Patio. Pan Krzysztof, u którego można dostać świetne steki czy zeberka, Pani Wiola i jej owoce i warzywa czy Pani Magda ze swoimi wędlinami, mają ogromne znaczenie dla lokalnej społeczności Chomiczówki. Istotne też są miejsca bardziej oddalone od centrum osiedla, bez których tak naprawdę nie dało by się „żyć”, to Sklepik u Wioli przy Bogusławskiego 30, czy kwiaciarnia „Kwitnąca” przy Nerudy. Kiedy spotykam się z mieszkańcami wybieram jedną z trzech kawiarni „Kawiarnia Chomiczówka” przy Bogusławskiego 6A, „Lazy Coffee” przy Conrada 20 i „KoKo Cafe” przy Nerudy 1.

**Rozmawiał
Bartłomiej Frymus**

Tworzymy warunki do rozwoju sportu na Bielanych

Wywiad z **Andrzejem Maliną**, zastępcą burmistrza dzielnicy Bielany. Były Mistrz Świata w zapasach, który nadzoruje obszar sportu w naszej dzielnicy opowiada o inwestowaniu w infrastrukturę sportową, a także o planowanych zajęciach i wydarzeniach rekreacyjnych dla mieszkańców dzielnicy.

Instytut Sportu opublikował klasyfikację sportu młodzieżowego za 2023 rok. Pierwsze miejsce zajął AZS AWF Warszawa. W pierwszej dziesiątce, a dokładnie na 9. miejscu uplasował się UKS G-8 Bielany. Proszę o komentarz. Są powody do radości.

Niewątpliwie. To kolejny rok z rzędu, kiedy bielańskie kluby znajdują się w pierwszej dziesiątce klasyfikacji. Po raz pierwszy w historii AZS AWF Warszawa zwyciężył w tym prestiżowym podsumowaniu, obejmującym większość dyscyplin, w których odbywają się młodzieżowe zawody w różnych kategoriach wiekowych. To najbardziej kompleksowa i dająca obraz siły sportu młodzieżowej klasyfikacja. Zestawienia klubowe pokazują wysoki poziom pracy z młodzieżą i dają satysfakcję ze współpracy zarówno z najlepszym klubem młodzieżowym w kraju, jak i najlepszym uczniowskim klubem sportowym w Polsce, bo jest nim niewątpliwie od lat UKS G-8 Bielany.

Działając na rzecz mieszkańców Bielany, jako lokalny samorząd staramy się stwarzać warunki do rozwoju wielu dyscyplin sportowych jak i miejsc rekreacyjnych.

Zawodnikiem UKS G-8 jest Ksawery Masiuk, który wypełnił minimum olimpijskie na Igrzyska XXXIII Olimpiady w Paryżu, a także na Mistrzostwa Świata w Doha. Widział się Pan niedawno z Ksawerym, przy okazji przekazywania przez niego przedmiotów na aukcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak jest jego nastawienie przed najważniejszymi sportowymi zawodami?

Mieliśmy okazję zamienić kilka zdań podczas przekazania gadżetów na licytacji WOŚP. Ksawery to bardzo utalentowany, młody pływak, trenujący konsekwentnie w zaciszu pływalni i sal sportowych. Pływanie to flagowa dyscyplina w UKS G-8. Trenerzy z Pawłem Wołkowem na czele pracują ciężko na swoją markę i ma to przełożenie na sukcesy sportowców. Wierzę, że pod ich skrzydłami zarówno Ksawery, jak i inni pływacy coraz śmielej wdzierają się do krajowej i międzynarodowej czołówki będą osiągały wspaniałe sukcesy. My wierzymy w to, że na Bielany zawodnik UKS G-8 Bielany wróci z kolejnymi rekordami, a te być może przełożą się na podium IO Paryż 2024.

Oprócz ciężkiej pracy na treningach, odpowiedniego nastawienia i motywacji, dla sportowca ważne jest również odpowiednie miejsce do treningu. Na Bielanych sukcesywnie inwestuje się w infrastrukturę sportową. Jakie inwestycje sportowe w ostatnim czasie były realizowane na terenie naszej dzielnicy, a jakie są w trakcie realizacji?



Fot. mat. pras.

Jako samorząd bezpośrednio nadzorujemy CRS Bielany, gdzie władze ośrodka stale dbają o utrzymywanie poziomu infrastruktury i jej rozbudowę. Od dłuższego czasu nad boiskami Syrenka i Orlik funkcjonują hale pneumatyczne. Podobne montowane są nad boiskami należącymi do placówek oświatowych. To bardzo odciąża hale sportowe w szkołach w okresie zimowym i poprawia jakość lekcji wychowania fizycznego. Dodatkowo szkoły mają możliwość pozyskania dodatkowych środków.

Ważną inwestycją jest rozbudowa boisk i całego zaplecza sportowego na terenie Szkoły Podstawowej nr 352. CRS rozbudowuje zaplecze szatniowo sanitarne na obiekcie Syrenka przy ulicy Rudzkiej 6. Skorzystają z niego zarówno mieszkańcy, jak również uczniowie sąsiadującej z obiektem Szkoły Podstawowej nr 53. Nie tak dawno dobudowano pawilon sportów walki na terenie obiektu CXXII Liceum im. Ignacego Domeyki, do użytku oddano boisko w Zespole Szkół nr 10. W wielu inwestycjach pomagamy nam dofinansowanie przyznawane przez Sejmik Województwa Mazowieckiego.

Infrastrukturę sportową na Bielanych znacznie poprawi-

ła gruntowna modernizacja obiektu Hutnika Warszawa, zarządzanego przez miejską spółkę Aktywna Warszawa. Hutnik Warszawa to jeden z nielicznych klubów sportowych w stolicy, posiadający sekcje w różnych dyscyplinach na wielu poziomach rozgrywek. Klub zajmuje się szkoleniem dzieci i młodzieży w takich dyscyplinach, jak piłka nożna czy siatkówka. Hutnik rozgrywa swoje mecze na nowoczesnym obiekcie, który posiada boisko główne z zadaszonymi trybunami na 1390 miejsc. W ramach projektu wybudowano także dwa boiska treningowe z syntetyczną nawierzchnią oraz cztery korty tenisowe z mączną nawierzchnią. Hutnik Warszawa jest także kreatorem wydarzeń sportowych. Najbardziej rozpoznawalnym jest Przeszkodowy Bieg Hutnika, który jest jedynym biegiem o tym charakterze, odbywającym się w przestrzeni Huty ArcelorMittal Warszawa.

Nie sposób w wywiadzie opowiedzieć o wszystkich inwestycjach, bo dzieje się naprawdę wiele, ale robimy wszystko, aby mieszkańcy dostrzegali, że Bielany są dzielnicą inwestującą w sport i rekreację.

Jako zastępca burmistrza nadzoruje Pan między innymi Wydział Sportu i Rekreacji. Czym zajmuje się Pan na co dzień? Z jakimi wyzwaniami wiąże się praca wiceburmistrza dzielnicy?

Nie jest tajemnicą, że w dzisiejszych czasach głów-

nym wyzwaniem są środki. Nie możemy jednak narzekać, bo bielański wydział sportu dysponuje jednym z lepszych budżetów w skali miasta stołecznego Warszawy. Na co dzień nadzorujemy i dbamy o rozwój sportu szkolnego, atrakcyjną ofertę sportowo-rekreacyjną dla mieszkańców, dobrą współpracę z klubami sportowymi, czy ofertę CRS Bielany. Poza codziennymi obowiązkami, często musimy reagować szybko na niespodziewane wydarzenia, jak szybka pomoc w organizacji zawodów sportowych, udostępnienie infrastruktury na prośbę władz miasta, czy rozwiązanie problemu chwilowego braku dostępności hali dla klubu trenującego na Bielanych. Staramy się pochylić nad każdym problemem związanym ze sportem i znaleźć jego rozwiązanie.

Wydział Sportu i Rekreacji przeznaczył w tym roku rekordowe ponad milion złotych na dotacje dla podmiotów realizujących zadania z zakresu sportu.

Tak, a dokładnie 1,3 mln złotych. Od lat przyznajemy środki w siedmiu konkursach – na organizację imprez sportowo-rekreacyjnych, programy sportowe w przedszkolach, zajęcia dla dorosłych mieszkańców Bielany, program dla seniorów, sport szkolny, szkolenie wyjazdowe dla nauczycieli wychowania fizycznego z Bielany i sport osób z niepełnosprawnościami. Konkursy cieszą się bardzo dużym powodzeniem organizacji pozarządowych,

które mają prawo ubiegać się w nich o środki. Jeśli chodzi o ofertę na 2024 rok, obecnie trwa proces czytania wniosków. Wpłynęło ich do Urzędu ponad 100. Każdy trzeba poddać dokładnej analizie.

Jaką ofertę sportową mają Bielany dla swoich mieszkańców?

Organizujemy turnieje pływackie, sprawdziany sprawności w szkołach i liczne imprezy biegowe. Sezon zaczynamy Biegiem Chomiczówki, a kończymy późną jesienią sztafetami o nazwie Cross Bielański. W międzyczasie odbywa się bieg „Kobieta na Piątkę” i bielański wieczór lekkoatletyczny.

Bieliańskie kluby oferują również zajęcia treningowe w sportach walki tj. zapasy (AZS-AWF), karate (BK Karate Kyokushin), pięściarstwo (Landowski Boxing School), taekwondo (AZS-AWF), judo (Nastula Club Akademia), szermierka (AZS-AWF). W czwartki czekają na wszystkich zajęcia siatkówki, koszykówki, tenisa stołowego i ścianki wspinaczkowej.

O wszystkich aktywnościach staramy się na bieżąco informować w kanałach urzędowych, poprzez media społecznościowe i stronę internetową. Bieżących informacji udzielają także pracownicy Wydziału Sportu i Rekreacji oraz CRS Bielany.

Jest Pan utytułowanym sportowcem, zapaśnikiem. Proszę powiedzieć coś więcej o swoich największych sukcesach.

Jako zawodnik, zanim doszedłem do tych spektakularnych sukcesów na arenie międzynarodowej, musiałem wiele się nauczyć i rozwinąć swoje umiejętności. Sport to też porażki, więc na początku trochę ich było. Po dwóch latach treningów zacząłem pojawiać się wreszcie w czołówce zawodów ogólnopolskich. Pamiętam, jak dumny byłem z notki, która pojawiła się w gazecie, bodajże „Kurierze Mazowieckim”, a w której w tytule wspomniano 15-letniego Andrzeja Malinę, wicemistrza odbywającego się w Radomiu memoriału Władysława Miazia, wielkiego zapaśnika. Memoriale, który odbywa się do dziś.

Cztery razy udało mi się osiągnąć mistrzostwo Polski w juniorach, a potem z racji upływu czasu przeszedłem do zmagania na poziomie seniorów, to było w latach 70. i 80. Czterokrotnie wywalczyłem tytuł mistrza kraju, najpierw w wadze średniej, a potem w półciężkiej. Zdobyłem dwa medale, srebrny i brązowy, na Mistrzostwach Europy i tytuł Mistrza Świata w wadze 90 kg w Budapeszcie w 1986 roku. Zwieńczeniem tych sukcesów był tytuł najlepszego sportowca Polski w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” w 1986 roku.

Brałem udział w Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Seulu 1988 roku. Niestety nie udało mi się pojawić na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles w 1984 roku. Zostały one zbojkotowane przez Związek Radziecki i państwa socjalistyczne, w tym Polskę. Na podium stanęli wtedy zawodnicy, z którymi wcześniej wygrywałem i myślę, że gdyby ówczesna sytuacja polityczna wyglądała inaczej, sam wróciłbym do domu z medalem. To był właśnie czas, w którym osiągnąłem szczyt moich możliwości i formy.

Wielkim wydarzeniem, już w pracy trenerskiej było przyczynienie się do „sukcesu stulecia” polskich zapaśników. Jako asystent Trenera Kadry Olimpijskiej Ryszarda Świerada miałem przyjemność świętować zdobycie pięciu medali na Igrzyskach Olimpijskich rozegranych w amerykańskiej Atlancie, w tym trzy złote, srebrny i brązowy.

Dodam, że z mojej inicjatywy, w ubiegłym roku pięknie wyremontowanemu skwerowi przy metrze Stare Bielany nadano nazwę Polskich Olimpijczyków. Bardzo mi na tym zależało. Niedaleko znajduje się AWF, kuźnia olimpijczyków.

Rozmawiał Bartłomiej Frymus



Fot. mat. pras. ZGN Bielany

Pomoc na Litwie

Pracownicy z Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami dla dzielnicy Bielany odpowiedzieli na poruszające listy przesłane przez dzieci z Dziewieniszek do Świętego Mikołaja. Wraz z upragnionymi zabawkami na odległy kraniec Litwy trafiło wsparcie rzeczowe dla tamtejszej polskiej społeczności.

Dziewieniszki to niewielkie litewskie miasteczko

położone w południowo-wschodniej części rejonu sołecznickiego, nad rzeką Gavią. Zamieszkane jest w większości przez żyjących tam od wielu pokoleń Polaków. Tutejsza szkoła średnia im. Adama Mickiewicza jest uznawana za jedną z najlepszych w okręgu wileńskim. Miasteczko to idealny przykład typowego kresowego miejsca z okresu drugiej Rzeczypospolitej będącego

tygłem różnych kultur, religii i narodowości.

Niestety mieszkańcy miasteczka żyją w bardzo ubogich warunkach. Wiele domów pozbawionych jest dostępu do miejskiej kanalizacji, ogrzewane są wiekowymi piecami, z ubikacjami na zewnątrz. Mówiąc krótko, mimo pobliskiej rzeki nie przelewa się tam. Stąd decyzja o wspomóżeniu ich zapa-

Wraz z prezentami do Dziewieniszek wybrała się pracownicza delegacja z ZGN-u, która została ugoszczona przez tutejszą polską społeczność. Po miasteczku oprowadziła starościna Czesława Marcinkiewicz, pełniącą tę funkcję od lat 90.

Podziękowania dla kierowniczki Agnieszki Chmielewskiej i całego zespołu ZGN Bielany za przeprowadzoną akcję. **MM**

Jan i Zofia – najpopularniejsze imiona dla dzieci



Fot. Adobe Stock.

Najpopularniejszym żeńskim imieniem nadawanym w 2023 roku w Warszawie było Zofia. Imię to nadano 509 dziewczynkom. Natomiast chłopców najczęściej nazywano imieniem Jan, tak było aż w 678 przypadkach.

W zeszłym roku w stolicy urodziło się ponad 29,2 tys. dzieci, czyli o 2,7 tys. mniej niż w 2022 roku. Na świat przyszło 678 Janów, 555 Aleksandrów, 509 Antonich i 487 Stanisławów. Urodziło się 509 Zofii, 432 Julie, 406 Laur i 403 Alicji. Najradsze imiona nadawane w stolicy to Pamela, Ludmiła, Lucylla, Marcjanna, Apollonia oraz Gościmir, Tolisław, Euze-

bisz, Lucjusz i Filon.

Każdy Warszawski Małuch, którego rodzice w ciągu miesiąca od jego narodzin złożą wniosek, dostaje wyprawkę w formie rzeczowej, której wartość wynosi 550 zł na jedno dziecko. Łącznie w zeszłym roku miasto przeznaczyło na ten cel prawie 3,6 mln zł.

UM Warszawa

Wpadł włamywacz do aut

Sprawca działający głównie na terenie Bielany, ale również i na Żoliborzu, który od kilku tygodni regularnie włamywał się do samochodów, dzięki drobiazgowej analizie materiałów operacyjnych, został ustalony i zatrzymany na gorącym uczynku, przez policjantów z Wydziału Kryminalnego. 44-latek usłyszał już 10 zarzutów za włamania i uszkodzenia mienia. Wartość strat po krzywdzeni oszacowali na kwotę ponad 36 tysięcy złotych.



Fot. Wydział Kryminalny bielańskiej komendy.

Policjanci Wydziału Kryminalnego bielańskiej komendy w ostatnim czasie pracowali nad sprawami włamań do samochodów, które miały miejsce głównie na terenie Bielany, ale również i na Żoliborzu. Sprawca włamywał się do za-

parkowanych samochodów, a jego łupem padały głównie radia samochodowe oraz rzeczy znajdujące się wewnątrz pojazdów – elektronarzędzia, buty, torebki. Pokrzywdzeni oszacowali straty na kwotę ponad 36 tysięcy złotych.

Z analizy prowadzonych spraw wynikało, że sprawca działał nad ranem i upodobał sobie głównie samochody jednej marki. Przez kilka dni kryminalni prowadzili obserwację parkingów niestrzeżonych na terenie dzielnicy. Tuż przed godziną 5 na ulicy Broniewskiego zauważyli mężczyznę, włamywającego się do zaparkowanego pojazdu. 44-latek wpadł w ręce policjantów na gorącym uczynku. Przy mężczyźnie policjanci ujawnili latarkę, rękawice i różnego rodzaju narzędzia służące do dokonywania włamań. 44-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Dalej sprawą zajęli się policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego, którzy zabezpieczyli dowody i zgromadzili obszerny materiał. Podejrzany usłyszał 8 zarzutów za kradzież z włamaniem i 2 zarzuty uszkodzenia mienia. Właściciele samochodów wycenili straty na kwotę ponad 36 tysięcy złotych. Teraz mężczyźnie grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Czynnosc w sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa Warszawa Żoliborz.

**podinspektor
Elwira Kozłowska**

AZS AWF Warszawa najlepszym młodzieżowym klubem w Polsce

Instytut Sportu w Warszawie opublikował coroczną klasyfikację sportu młodzieżowego za 2023 rok. Bielany mają powody do radości. Skomplikowane wyliczenia z wielu dyscyplin na podstawie pozycji zajmowanych przez młodych sportowców w imprezach rangi mistrzowskiej, dały miano najlepszemu klubowi w Polsce AZS AWF Warszawa. Na dziewiątej pozycji uplasował się UKS G-8 Bielany – najlepszy uczniowski klub w kraju.



Fot. AZS AWF Warszawa.



Fot. AZS AWF Warszawa.

Dwa wymienione bielańskie kluby od lat plasują się w pierwszych dziesiątkach rankingu, pokazując moc sportu w naszej dzielnicy. Po raz pierwszy jednak akademicy z Bielany stanęli na najwyższym stopniu podium, gromadząc 1961 punktów i wyprzedzając drugi w rankingu poznański AZS AWF o ponad 350 punktów.

Zgodnie z oczekiwaniami UKS G-8 Bielany zwyciężyło w rankingach pływackich. Poza bielańskimi zespołami w rankingu znalazły się również Tebek Bielany – 86 miejsce, Sparta Warszawa – 816 miejsce, Wataha Warszawa – 1556 miejsce, Nastula Club – 1936 miejsce, Hutnik Warszawa Tenis – 2066 miejsce oraz Knock Out Bielany – 2318 miejsce.

W klasyfikacji województwa zwyciężyło Mazowsze, w klasyfikacji powiatów, powiat warszawski.

bielanynastart.pl

32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na Bielanach

- Pomaganie jest tym, co łączy wszystkich dobrych ludzi, a takich na Bielanach nigdy nie brakowało, nie brakuje i brakować nie będzie. Dlatego cała nasza dzielnica przyłącza się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – mówi Grzegorz Pietruczuk, burmistrz Bielan. W tym roku na terenie naszej dzielnicy działa sześć sztabów. W dniu finału pieniądze do puszek będzie zbierać blisko 300 wolontariuszy. Wystawiono również rekordową liczbę internetowych aukcji na portalu Allegro – ponad 240.

28 stycznia cała Polska będzie grać z orkiestrą Jurka Owsiaaka. To już 32. finał wielkiej, charytatywnej imprezy, która przynosi samo dobro. W tym roku pieniądze będą zbierane na zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych.

Na terenie Bielan działa sześć sztabów – nr 6375 Stowarzyszenie Razem dla Bielan, nr 6705 Szkoła Podstawowa nr 77 im. Wandy Chotomskiej, nr 5634 Szkoła Podstawowa nr 289 im. H. Sienkiewicza, nr 2689 XCIV LO im. gen. Stanisława Maczka, nr 6495 Przedszkole nr 30 „Krasnala Hałabały oraz nr 688 Przedszkole nr 301 „Zaczarowany świat”.

W naszej dzielnicy granie z orkiestrą wystartowało 21 stycznia. Tego dnia w hali CRS Bielany przy ul. Lindego rozegrano turniej piłkarski. Zagrały drużyny m.in. dziennikarzy,

policii i straży pożarnej. Na murawie pojawiła się również drużyna mieszkańców Bielan.

27 stycznia w godz. 12:00-14:00 odbędzie się Babski WOŚP połączony z maratonem zumby. Zabawę poprowadzą znamienici instruktorzy z Warszawy i nie tylko. W trakcie wydarzenia będą miały miejsce również licytacje. Zapraszamy do centrum sportowego przy ul. Lindego 20. Tego samego dnia w godz. 15:00-19:00 i w tym samym miejscu, koncerty zagrają Maja Walentynowicz – finalistka jednej z ostatnich edycji The Voice of Poland, Prink Girls, Tabula Rasa, Noel & su sator de Cuba oraz podopieczne Fundacji Rozwoju Pasji JosęSong.

Z samego rana w dniu finału, 28 stycznia w godzinach 9:00-15:00, na Jeziorze Dziekanowskim będzie okazja do wspólnego morsowania z saunowaniem. Nie zapomnijcie ręczników i zapisania się przez

stronę www.parowoz.com.

Bieleński finał

Wielki Finał sztabu Razem dla Bielan startuje o godz. 10:00 w centrum sportowym przy ul. Lindego 20. Poza tradycyjnymi licytacjami na hali będą czekały na Was różnorodne atrakcje, w tym zabawy sportowe, strefa gier, szybkie i dmuchańce. Służby poprowadzą warsztaty z pierwszej pomocy, nasi sportowcy zaprezentują pokazy walki w sztukach Aikido i Judo, a TyMMczasy zachęca Was do adopcji swoich kocich podopiecznych. Na miejscu będą z nami bieleńskie szkoły i Młodzieżowa Rada Dzielnicy Bieleń. Na scenie wystąpi Zespół Estradowy Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej, Viva la Musica, zespół męski z Ośrodka Pomocy Społecznej i zespół Rondo. Zabawa na Wielkim Finale potrwa do godz. 16:00. Przed wejściem do centrum sportowego stanie prawdziwy czołg!

MM/BF

„77” gra już piąty rok

5. Młociński Finał WOŚP odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 77 im. W. Chotomskiej. Dotychczas zebraliśmy na rzecz Orkiestry ponad 265 tys. zł! Jak na sztab zlokalizowany i działający na niewielkim osiedlu traktujemy to jako sukces świadczący o szczodrości i solidarności wielu ludzkich serc.

Za nami pierwszy WOŚPowy Turniej Shuffleboard, który przy współpracy z MK Bowling rozegraliśmy na drugim piętrze Galerii Młociny. Walka o puchar była zacięta i same nie spodziewaliśmy się, że zabawa wywoła tyle pozytywnych emocji. Zwycięzcami turnieju zostały Szuflę z Sochaczewa, Pędzące zajęce i Grupa Interwencyjna. Nagrody w turnieju zapewnił nam bieleński Wydział Sportu i Rekreacji.

Trwa Kiermasz Książka z Sercem, który organizujemy wspólnie ze Storyteka, czyli nowym punktem bibliotecznym w Galerii Młociny. Przez ostatnie tygodnie mieszkańcy przynosili nowe książki lub takie, które już przeczytali, ale wciąż były w idealnym lub bardzo dobrym stanie i które mogły zyskać drugie życie. Następnie wystawili-

śmy je na kiermaszu w Storytece, podczas którego w zamian za wrzucenie datka do orkiestrowej puszkę trafią do nowych właścicieli.

A to nie koniec atrakcji, bo już w piątek 26 stycznia ruszamy z wydarzeniem Wykręć km dla WOŚP. Łącznie w ubiegłych latach wykręciliśmy 6 757 km. Na placu eventowym w młocińskiej galerii do dyspozycji odwiedzających ustawione zostaną rowerki, orbitreki i ergometry. Za każdy przebiegnięty lub przejechany kilometr Galeria Młociny przekazuje złotówkę dla WOŚP.

Młociński 32. Finał WOŚP odbędzie się 28 stycznia 2024 w Szkole Podstawowej nr 77, ruszamy o godz. 10:00. W ramach finału wspólnie z Radą Rodziców i Samorządem Uczniowskim planujemy organizację turnieju tenisa stołowego, a każdy kto nas tego dnia

odwiedzi będzie miał możliwość wyjścia z imprezy z pięknym brokatowym tatuażem.

Od 4 lat wspólnie z Bieleńskim Klubem Sportowym "Wataha" organizujemy w dniu finału Bieg na Orientację, w ramach którego część wpisowego trafia do puszek. Zapraszamy wszystkich chętnych na spacer lub bieg z mapą, obowiązują zapisy na bieg.

Salę gimnastyczną zamienimy na strefę artu, gdzie zaprosimy Was do wspólnego tworzenia, malowania i rysowania. Głodnych i zziębniętych wolontariuszy nakarmi domową pizzą i sycącą zupą nasz niezastąpiony zespół z MAL Samogłoska! Nie zabraknie stanowisk z malowaniem buziek, robieniem kolorowych warkoczów i brokatowych tatuaży. Będzie to też okazja, aby stworzyć własną biżuterię, odpowiedzieć na zagadki językowe na stanowisku Early Stage i wziąć udział w konkursie wiedzy o pływaniu z Na Fali.

W specjalnie przygotowanej kawiarence będziecie mogli spróbować ciast i babeczek upieczonych przez wolontariuszy i przyjaciół naszego sztabu oraz wypić pyszną kawę na leżakach. Mamy też zrobione na tę okazję wyjątkowe WOŚP-owe drzewo, które będzie można ozdobić dobrymi życzeniami i myślami na kolorowych serduszkach. Na koniec około godz. 16:00 na dziedzińcu szkolnym zatańczymy wspólnie belgijską! **IM**



Fot. mat. pras.



Fot. mat. pras.

Wylicytuj plansze z bieleńskimi muralami

Burmistrz dzielnicy Bieleń Grzegorz Pietruczuk podobnie jak w poprzednich edycjach wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy – w tym roku na aukcję na portalu Allegro przekazał plansze z projektami bieleńskich murali.

Na jednej z plansz znalazły się projekty murali Kory i Krystyny Sienkiewicz z podpisami Kuby Sienkiewicza oraz Kamila Sipowicza. Na drugiej projekt muralu Anny Jantar i Jarosława Kukulskiego z autografami Natalii Kukulskiej i autora projektu grafiki Adama Żebrowskiego. Obie plansze w formacie 100 x 70 cm podpisane są również przez samego Jerzego Owsiaaka.

W kwietniu 2023 roku odsłonięto mural upamiętniający Annę Jantar i Jarosława Kukulskiego. Mural pokrył ścianę budynku przy al. Reymonta 21, gdzie małżeństwo mieszkało w latach 70. Mural Kory i Krystyny Sienkiewicz odsłonięto w czerwcu 2021 roku na budynku przy ul. Żeromskiego 44/50 – tuż obok ulicy Płatniczej, gdzie przez lata mieszkały obie artystki.

Obie plansze można licytować na portalu Allegro.

BF



Fot. mat. pras.



Fot. mat. pras.



GRAMY NA BIELANACH!

UL. LINDEGO 20

27 STY 12:00-14:00 MARATON ZUMBY

Agata Szewczyk, Ula Żurek, Sandra Termolik i inni

UL. LINDEGO 20

27 STY 15:00-19:00 KONCERTOWANIE

**Maja Walentynowicz, Noel & su sabor de Cuba, Prink Girls
Tabula Rasa, Fundacja Rozwoju Pasji JoséSong**

UL. SAMOGŁOSKA 9

28 STY 10:00-16:00 FINAŁ W SP77

aukcje, turniej tenisa, pizza, quizy, belgijka

JEZIORO DZIEKANOWSKIE

z saunowaniem

28 STY 9:00-15:00 MORSOWANIE

WIELKI FINAŁ

28 STY 10:00-16:00

**prawdziwy czołg, szybowiec
licytacje, kurs pierwszej pomocy,
Orkiestra Straży Granicznej i inne**

UL. LINDEGO 20



Dobry rok w Bielańskim Integratorze Przedsiębiorczych

W urzędach, jak co roku, każdy styczeń to czas podsumowań, statystyk, zamykania zadań i otwierania nowych. Zanim jednak opowiemy o naszych planach na rok 2024, z poczuciem dobrze wypełnianej misji podzielimy się naszymi dokonaniami i osiągnięciami za rok ubiegły.



Śniadanie networkingowe w Integratorze 11 września 2023 r. Zdjęcia własne.

Jeśli są na Bielanach osoby, które jeszcze do nas nie dotarły, to przypomnijmy o kilku istotnych faktach. Jesteśmy pierwszym dzielnicowym coworkiem oraz miejscem edukacji przedsiębiorczej otwartym na wszystkich mieszkańców, czyli takich, którzy dopiero planują założenie firmy/fundacji lub szukają inspiracji na biznes lub projekt. Na przedsiębiorczej mapie Bielany i Warszawy istniejemy już blisko pięć lat – wystartowaliśmy w 2019 roku. Na 350 metrach kwadratowych możemy u nas zarezerwować bezpłatnie miejsce do pracy w trzech salach do pracy typowo coworkowej (mamy 32 biurka) lub jedną z czterech 6-osobowych salek do spotkań czy też salę warsztatową do większych spotkań zespołu. Jak zostać użytkownikiem Integratora? Warunkiem korzystania z przestrzeni jest zapisanie się i przyjsięcie na tzw. pierwszą wizytę. Zapisać się trzeba na naszej stronie www.integratornabielanach.pl. Pod tym adresem znajdziecie także szereg inspirujących rewelacyjnych i bezpłatnych konsultacji oraz spotkań edukacyjnych z ekspertami. Zdecydowana większość z nich jest w formule online i nie trzeba być naszym użytkownikiem, by z nich skorzystać! Nie wychodząc z domu, można porozmawiać np. o podatkach, podszkolić się w zakładaniu działalności gospodarczej lub o tym, jak dobrze przygotować swój pomysł na biznes.

2023 – rok rekordów

Zakończony niedawno rok 2023 był dla Integratora pod wieloma względami rekordowy. Wspólnie z naszymi użytkownikami i użytkownikami „wykręciliśmy” liczby, które na pewno robią wrażenie. Zławsza mając na uwadze, że do dyspozycji mamy te 350 metrów kwadratowych. Tylko tyle i aż tyle. Nieustannie optymalizując (jedno z naszych ulubionych słów) nasze działania, doszliśmy do wyniku 9 948 rezerwacji miejsc do pracy. To aż o 74% więcej niż w roku 2022, kiedy to tych rezerwacji było (tylko) 5716! Dodatkowo tylko w ubiegłym roku aż 297 nowych osób postanowiło zostać użytkownikami/użytkowniczkami Integratora.

Przestrzeń Integratora to nie tylko miejsce do pracy. Wielokrotnie wspominaliśmy: Bielański Integrator Przedsiębiorczych każdego dnia wypełnia swoją podstawową misję – integrację osób przedsiębiorczych. W końcu nazwa „Integrator” zobowiązuje.

W 2023 roku udało się nam zorganizować spotkania networkingowe dla kobiet w ramach programu ZjednoczONE razem z Dharma Żoliborz, w których udział wzięło ponad 100 przedsiębiorczych warszawianek. Zorganizowaliśmy również śniadania integracyjno-sieciujące dla 80 osób, w ramach których lokalni przedsiębiorcy mieli szansę na zapoznanie swoich biznesów. A że integrować najlepiej jest się przez rozrywkę, zapoczątkowaliśmy rozgrywkę

w grę Cashflow, która poprzez zabawę uczy praktycznych umiejętności inwestowania i gromadzenia majątku. Ale najbardziej intensywna integracja jak zawsze odbywała się w kuchni podczas robienia kawy lub herbaty.

Inspirujemy, czyli konsultacje, szkolenia i wydarzenia

Pod skrzydłami Bielańskiego Integratora Przedsiębiorczych udało nam się zgromadzić znakomite grono ekspertek i ekspertów edukacji przedsiębiorczej. Są to osoby z niezwykłą wiedzą i doświadczeniem w swoich dziedzinach. Co ciekawe, większość z nich poznaliśmy

na korytarzach Integratora, gdzie po koleżeńsku starali się wesprzeć mniej doświadczonych osoby. Każdy i każda z nowych ekspertów i ekspertek prędzej czy później staje się częścią wielkiej „rodziny” Integratora.

Nasze podstawowe konsultacje z edukacji na temat systemu podatkowego, z zakładania działalności gospodarczej, z modeli biznesowych czy promocji marki prowadzą od kilku lat ci sami trenerzy i praktycy. Co ważne, nieprzerwanie zbierają bardzo pochlebne opinie od naszych użytkowników. Mamy również propozycje dedykowane osobom, które

chcą poszerzyć swoją wiedzę o Funduszach Europejskich, zapytać eksperta z ZUS-u czy z prowadzenia social mediów. Wierząc, że w świecie organizacji pozarządowych są przedsiębiorcze osoby, także dla nich przygotowaliśmy spotkania wprowadzające w świat dotacji.

W 2023 roku odkrywaliśmy razem z ekspertami potencjał sztucznej inteligencji. Potwierdzamy: czaty AI przydają się w codziennym życiu i pracy.

Mając na uwadze powyższe, jesteśmy, szczególnie zadowoleni z tego, że wszystkie organizowane przez nas wydarzenia, konsultacje i szkolenia są bezpłatne. Nie powinno więc nikogo dziwić, że łącznie z naszych propozycji wydarzeń i konsultacji edukacyjnych skorzystało 1307 przedsiębiorczych mieszkańców.

...oraz nowe partnerstwa

Rok 2023 zamknęliśmy także z wieloma nowymi partnerami. Pamiętamy oczywiście o partnerstwach nawiązanych w przeszłości i aktywnie staramy się je podtrzymywać.

Poszerzając naszą ofertę dla przedsiębiorczej społeczności Ukrainy i Białorusi w Warszawie, nawiązaliśmy współpracę z fundacjami: Ukraini Dom w Warszawie i Białoruski Dom w Warszawie. Chcemy jeszcze lepiej docierać z naszą ofertą do powyższych społeczności. Wierzymy, że wśród białoruskiej i ukraińskiej diaspory wiele osób chce otworzyć i rozwijać właśnie w Warszawie swoje biznesy. My jako Integrator na Bielanach chcemy do nich dotrzeć i wspierać ich działania.

Razem z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Infor-

macyjnego oraz Fundacją InMarket przygotowaliśmy oraz realizowaliśmy kompleksowy program (w formie warsztatów i mentoringu) wsparcia dla osób z Ukrainy, które chcą założyć firmę w Polsce.

W ramach partnerstw ze szkołami wyższymi znajdującymi się w Dzielnicy Bielany byliśmy obecni na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i na Akademii Wychowania Fizycznego. W obu przypadkach zostaliśmy zaproszeni jako bielański, wiodący podmiot działań przedsiębiorczych na studenckie targi pracy.

Odwiedziliśmy także 13. Forum Rozwoju Mazowsza, gdzie byliśmy partnerem Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych. W Centrum Konferencyjnym Legii Warszawa zaprezentowaliśmy nasze stoisko, a nasza szefowa Agata Bona jako ekspertka wzięła udział w jednej z dyskusji. Na naszym stoisku opowiadaliśmy o tym, jak z sukcesem budować samorządowe centra wsparcia przedsiębiorczości – oczywiście na bazie Bielańskiego Integratora Przedsiębiorczych.

Oprócz tego projektujemy też pilotażowe lekcje dla podstawówek i liceów wspierające przedsiębiorczość. Ale to już temat na oddzielny artykuł.

Na zakończenie przypomnijmy tym, że każdego dnia do Waszej dyspozycji jest zgrany zespół Integratora: Agata Bona, szefowa BIP, oraz Kasia Wierzbicka, Janek Falkowski i Radek Puśko. Serdecznie zapraszamy na naszą stronę: integratornabielanach.pl oraz do śledzenia naszych działań w social mediach.

Radek Puśko



Wypełnianie modeli biznesowych, warsztat „My Digital Life” dla osób z Ukrainy 21 listopada 2023 r. Zdjęcia własne.

Wspieraj lokalnych przedsiębiorców

Nasi lokalni przedsiębiorcy to prawdziwy skarb. Dzięki nim nasza dzielnica żyje. Restauracje serwujące wszelkiego rodzaju kuchnię, zakłady krawieckie, sklepy z jedynymi w swoim rodzaju zabawkami, punkty fotograficzne, naprawa RTV i wiele, wiele innych. Codziennie korzystamy z ich usług. Przedsiębiorcy i kupcy znają dobrze wymagania i gusta bielańczyków.

ZiZi Cafe zaprasza na Wrzeciono

Szukasz miejsca, w którym spędzisz ze swoją pociechą miłe chwile? Ty pijesz smaczną kawę, a dzieci bawią się w sali obok? Zachęcamy do zajrzenia do ZiZi Cafe na Wrzecionie.

Jest to klubokawiarnia przeznaczona dla dzieci i ich rodziców. Przekraczając drzwi lokalu, wkraczamy do małego gaju, pełnego pluszowych zwierzątek, roślin i wiszących na linach wiklinowych foteli.

W klubokawiarni dzieciaki mogą skorzystać z szerokiej oferty warsztatów i zajęć, w tym multisensoryki, gordonek, eksperymentów, zumby, angielskiego dla niemowlaków

i przedszkolaków. Prowadzą je doświadczone prowadzące, z którymi Wasze pociechy nie będą się nudzić.

Klubokawiarnia jest również miejscem spotkań rodziców przy aromatycznej herbacie i przepysznym semniku. W ZiZi Cafe możecie zorganizować ponadto urodziny Waszych pociech. Klubokawiarnię ZiZi Cafe znajdziecie przy ul. Przy Agorze 11c.



Fot. W. Artyńew.



Fot. W. Artyńew.



Fot. W. Artyńew.

Zegarmistrz na Wrzecionie

Jesteś w niedoczasie? Twój zegarek potrzebuje naprawy? W takiej sytuacji polecamy pracownię zegarmistrzowską Pana Ludomira Mitrowskiego na osiedlu

Pan Ludomir zegarki naprawia od ponad pół wieku. Choć przez lata kilkakrotnie zmieniał lokalizację pracowni, stali klienci zawsze wiedzieli, pod jaki adres należy się udać, by odwiedzić swojego ulubionego zegarmistrza.

W pracowni zegarmistrz zajmuje się nie tylko naprawą przeróżnych usterek w nowszych modelach, ale

też przywróceniem do życia zabytkowych zegarków, np. pamiątki rodzinnej lub prezentu od dziadka. Choć zegarek dostaje wtedy nowe serce – wymiana mechanizmu – to jego zewnętrzne części pozostają takie same. Pracownię Pana Ludomira znajdziecie przy ul. Doryckiej 6.

Antykwariat Książka dla każdego

Kto nie lubi dobrej książki w równie dobrej cenie? Antykwariat „Książka dla każdego” na Chomiczówce działa od ponad 23 lat. Specjalizuje się w używanych książkach, ale znajdziecie tutaj również płyty CD, DVD, winylowe, a nawet stare wojskowe medale. W ofercie znajdziemy prawie 100 tys. pozycji.

Antykwariat angażuje się i w różnego rodzaju wydarzeniach kulturalne i handlowe związane z literaturą oraz bierze w nich udział. Od lat otrzymuje nominację do kon-

kursu „Ulubiona Księgarnia Warszawy” za bogatą ofertę i serce do książek. Antykwariat znajdziecie w pawilonie nr 2 przy ul. Conrada 11.



Antykwariat „Książka dla każdego”. Fot. W. Artyńew.



Fot. W. Artyńew.



Fot. Simona Supino.

Aktywna Akademia wspiera rozwój dziecka

Każde dziecko jest różne i w zależności od tego potrzebuje mniejszego lub większego wsparcia w rozwoju. Z pomocą przychodzą miejsca takie jak Aktywna Akademia mieszcząca się na osiedlu Chomiczówka.

W placówce kładzie się nacisk na wszechstronny rozwój dzieci: intelektualny, manualny, ruchowy i emocjonalny. W jej ofercie znajdziecie szereg zajęć, które pozwolą zrealizować niezapkojone potrzeby ruchowo-poznawcze Waszych pociech.

W Akademii prowadzone są również zajęcia terapeutyczne, m.in. treningi

umiejętności społecznych, terapia pedagogiczno/korekcyjno-kompensacyjna, treningi koncentracji uwagi, terapia logopedyczna i psychologiczna. Poza tym placówka organizuje urodziny, półkolonie i wyjazdy rodzinne. Aktywną Akademię znajdziecie przy ul. Conrada 13, na pierwszym piętrze.

Pieczyno od Piekarni Piwońskich

Pieczyno powstaje tu wyłącznie z prawdziwego zakwasu, wedle staropolskiej tradycji i receptury. Chlebki formuje się ręcznie i wypieka w przedwojennym piecu.

W ofercie piekarni poza tradycyjnymi chlebami żytnimi, gryczanymi, orkiszowymi czy polskimi ciastami znajdziemy ponadto hiszpańskie wypieki, np. pierożki empanadillas czy pączki rosquillas, przygotowywane według receptur z dalekiego Półwyspu Iberyjskiego.

Piekarnia, zlokalizowana w Łomiankach, działa już od ponad 65 lat. Pracują w niej kolejne pokolenia rodziny Piwońskich, która dba o to, aby wypieki spełniały jak najwyższe standardy. Na Bielanach, przy ul. Staffa 2, działa ich pierwszy i najdłużej istniejący sklep.



Fot. W. Artyńew.



Fot. W. Artyńew.



Fot. W. Artyńew.

Kurczak z różną na Chomiczówce

Stynne „kurczaki” z Chomiczówki pani Katarzyna i pan Jarosław prowadzą od 2016 r. Stawiają na smak i sprawdzone proste menu, co klientom pasuje najbardziej. Kiedyś takich lokali było znacznie więcej, ale dzisiaj jest już niewiele miejsc z naprawdę jakościowym daniem z różną.

– Ogromną rolę odgrywają tu kurczaki, które kupujemy od lat u sprawdzonego dostawcy. Mieszanina ziół zaś jest sednem wyjątkowości naszego produktu, a właściwie ich odpowiednie proporcje. Ponadto nie dodajemy żadnych

emulgatorów, wzmacniaczy smaku ani konserwantów – mówi pani Katarzyna. Budkę z kurczakami znajdziecie przy ul. Brązowniczej 6b.

opracował MM

Szpital Bielański operuje wady serca u płodów

Pod koniec 2023 roku do operacji przeprowadzanych w warszawskim Szpitalu Bielańskim dołączyły zabiegi interwencyjne krytycznych wad serca u płodów. Przeprowadza je zespół wysokiej klasy specjalistów, którzy posiadają ogromną wiedzę i doświadczenie w wykonywaniu zabiegów interwencyjnych położniczych i kardiologicznych.

– Najmniejsze serca wymagają opieki najwyższej klasy specjalistów i najlepszej jakości sprzętu. Takich jak tu, w Szpitalu Bielańskim, w którym znakomity personel, korzystając z najnowocześniejszego wyposażenia, ratuje maleństwa, które jeszcze nie opuściły brzucha mamy. Wewnątrzmaciczne zabiegi serca to jedne z najtrudniejszych operacji, jakie można sobie w ogóle wyobrazić. Jestem dumny, że jako warszawski samorząd możemy dołożyć swój wkład do tej bezcennej pracy – podkreśla Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Najmniejsze serca pod opieką specjalistów

Operacje na sercach płodów najczęściej wykonuje się między 24. a 33. tygodniem ciąży i są jednymi z najtrudniejszych zabiegów wewnątrzmacicznych. Pod koniec ubiegłego roku specjaliści z warszawskiego Szpitala Bielańskiego wykonali cztery takie zabiegi, dając nienarodzonej dzieciom z najcięższymi krytycznymi wadami serca, szanse na lepsze życie.

– Specjalizujemy się w ciążach powikłanych wadami wrodzonymi płodu i bardzo się cieszę, że wykonujemy bardzo ważne zabiegi terapii prenatalnej na sercach płodu. Mamy na miejscu wykwalifikowany zespół specjalistów ginekologii, położnictwa oraz perinatologii, czyli medycyny maczyno-płodowej, współpracujemy z kardiologami, neurochirurgami, neurologami dziecięcymi i dzięki temu jesteśmy jednym z nielicznych ośrodków, który oferuje tak szeroki wachlarz terapii płodu – ocenia dr hab. n. med. Katarzyna Kosińska-Kaczyńska, prof. CMKP, kierownik Kliniki Położnic-



Fot. mat. pras. UM Warszawa

twa, Perinatologii i Neonatologii Szpitala Bielańskiego.

Nowoczesny sprzęt ultrasonograficzny pozwala na diagnozowanie wad serca już od 12. tygodnia ciąży. Konieczne jest oglądanie serca w kolejnych badaniach USG, ponieważ obraz patologii układu krążenia zmienia się i niektóre patologie ujawniają się u płodów starszych. W przypadku podejrzenia wady ważne są szybka konsultacja kardiologiczna i decyzja dotycząca wskazań do wewnątrzmacicznej terapii, która jest możliwa w Szpitalu Bielańskim.

Operacja na sercu wielkości truskawki

Przygotowania do operacji to długi proces, sam zabieg już nie. Co nie oznacza, że jest łatwy. Trwa od jednej do nawet kilku godzin. Polega na wprowadzeniu przez

brzuch matki do serca płodu cienkiej, ale długiej, 15-centymetrowej igły.

– Płód waży niecały kilogram. Musimy wbić się do serduszka dziecka przez skórę mamy, jamę macicy i klatkę piersiową płodu. Lekarz położnik szybkim ruchem wprowadza igłę do bijącego serca, ustawia ją pod zwięzłą zastawką, która blokuje wypływanie krwi. Następnie przez igłę wprowadzany jest balon, który rozszerza zastawkę i przywraca wypływ krwi. Dajemy w ten sposób dziecku szansę na uratowanie lewej lub prawej komory – tłumaczy dr n. med. Robert Brawura-Biskupski-Samaha, ginekolog, perinatolog, który uczestniczy w interwencjach kardiologicznych u płodów w Szpitalu Bielańskim.

W przeciwnym razie mogłoby dojść do ostatecznego zahamowania jej rozwoju lub

do ciężkiej wewnątrzmacicznej niewydolności krążenia, która może być również groźna dla zdrowia matki.

Współpraca wielu specjalistów

Kluczem do sukcesu jest ścisła współpraca z zespołem kardiologicznym, który kwalifikuje do zabiegu, uczestniczy w operacji oraz nadzoruje stan pacjentki i dziecka w dalszym etapie. W skład tego zespołu wchodzi prof. Joanna Szymkiewicz-Dangel oraz lekarz Adam Kolesnik.

– Komora lewa jest u tych dzieci bardzo uszkodzona, jest wrażliwa na każde nakłucie. Poszerzenie balonem zwężonej zastawki, która ma średnicę od 2,5 do 4,5 mm, zależnie od wielkości płodu, ale efektywny wpływ nie przekracza 1 mm, wymaga kolosalnej precyzji. To nie jest

zabieg położniczy, to bardzo trudny zabieg kardiologiczny wykonywany w ścisłej współpracy między lekarzem położnikiem a lekarzem kardiologiem – podkreśla prof. Joanna Szymkiewicz-Dangel.

Już bezpośrednio po zabiegu serce dziecka zaczyna inaczej pracować. – Do tych zabiegów kwalifikujemy płody, u których jest szansa na „uratowanie” jednej z komór serca, a niekiedy życia płodów. Jeśli prenatalne badanie echokardiograficzne pokazuje, że dziecko jest w dobrym stanie i z rozpoznaną wadą może bezpiecznie doczekać do porodu, co nie zmienia pourodzeniowych decyzji, to interwencji nie przeprowadzamy. Są to dzieci z najcięższymi wadami serca, a interwencja wewnątrzmaciczna jest jedynie początkiem długiego i złożonego procesu leczenia. Po podsu-

mowaniu wyników terapii wszystkich płodów leczonych w latach 2011–2021, z których większość była przeprowadzona w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, możemy powiedzieć, że odległe wyniki leczenia, czyli podsumowanie współpracy prenatalno-postnatalnej, są porównywalne z najlepszymi ośrodkami światowymi – dodaje Adam Kolesnik z Pracowni Interwencji Sercowo-Naczyniowych Instytutu „Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka”.

Zabiegi wewnątrzmaciczne szansą na lepsze życie

Tylko w ubiegłym roku w Szpitalu Bielańskim zostało wykonanych prawie siedemdziesiąt operacji wewnątrzmacicznych. Były to m.in.: fetoskopowe operacje rozszczepu kręgosłupa u płodu, transfuzje dopłodowe, fetoskopowe zabiegi w zespole przetoczenia między bliźniętami i w innych powikłaniach ciąży wielopłodowych oraz uropatiach zaporowych.

– Bardzo się cieszę, że wykonujemy zabiegi terapii prenatalnej na sercach u płodów. Zabiegi, które niejednokrotnie ratują dzieciom życie. W chwili obecnej jesteśmy jednym z nielicznych ośrodków w Europie wykonujących zabiegi na sercach płodów oraz oferujących pełen zakres zabiegów wewnątrzmacicznych. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie świetny zespół lekarzy pracujących właśnie w Szpitalu Bielańskim – dodaje Dorota Gałczyńska-Zych, dyrektor Szpitala Bielańskiego w Warszawie.

W nadchodzących tygodniach specjaliści z Bielan mają w planie trzy kolejne zabiegi na sercach płodów. Najbliższy już w połowie stycznia 2024 roku.

UM Warszawa



Fot. mat. pras. UM Warszawa



Fot. mat. pras. UM Warszawa

Ekipa ze starego hutnictwa

Podstawę załogi warszawskiej huty stworzyli solidni fachowcy ścigający z południowej Polski.



Hutnicy w pochodzie pierwszomajowym, Warszawa, 1963 r. Fot. Zbyszko Siemaszko, NAC.

Huta „Warszawa” powstała na surowym korzeniu: w regionie, w którym nie istniało hutnictwo stalowe. Wprawdzie w dziewiętnastym wieku na Pradze działała Warszawska Fabryka Stali, której nazwę zawdzięcza zresztą ulica Stalowa, jednak był to zaledwie krótkotrwały epizod. A zatem w stolicy po prostu nie było hutników i żeby zbudować zrąb załogi nowego, sztandarowego zakładu, należało ich skądś dostarczyć.

Wiosną 1956 r., czyli rok przed uruchomieniem produkcji w stołecznej hucie, Wydział Przemysłu KC PZPR nakazał „sprowadzenie do Warszawy około 1000 osób wysokokwalifikowanych pracowników inżyniersko-technicznych i fizycznych ze starego hutnictwa celem obsadzenia zasadniczych szkieletowych stanowisk” w ciągu najbliższych czterech lat. Terminem „stare hutnictwo” zbiorczo określano huty stali o długich tradycjach, znajdujące się na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w Ostrowcu Świętokrzyskim, a także dość młodą (bo otwartą tuż przed Wrześniem '39) hutę w podkarpackiej Stalowej Woli. Ostatecznie do połowy lat 60. udało się sprowadzić z tych zakładów do stolicy około siedmiuset hutników. Jako fachowy rdzeń personelu stanowili oni 7–8% docelowej liczby pracowników warszawskiej huty, podczas gdy większość pierwotnej załogi rekrutowała się spośród zu-

pełnie nieobebranych z tym zawodem mieszkańców Warszawy i okolic. Dlatego też pewną część mazowieckich kandydatów na hutników skierowano na kilkumiesięczne szkolenia do starych hut.

Wszystkich fachowców przeniesionych służbowo do Warszawy ze starego hutnictwa zwano u nas potocznie i umownie „Ślązakami”, niezależnie od ich rzeczywistego miejsca pochodzenia. Jednym z nich był Benedykt Bratek, który w roku 1959 przybył z Huty im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej. W swojej relacji opublikowanej w książce „Ludzie ze stali. Wspomnienia hutników warszawskich” przybliżył system pracy w naszej hucie: „W pierwszych latach prawie cała kadra techniczna pochodziła ze starego hutnictwa. Na moim wydziale [tzn. kuźni] – całe kierownictwo, mistrzowie, obsługa młotów i pras. Pierwszy i drugi kowal obowiązkowo był ze starego hutnictwa, a z młodego, mazowieckiego, mógł być czwarty, w najlepszym razie trzeci”. Doświadczeni specjaliści szkolili tutejszy narzybek, choć nieraz szło oporanie. „Na Śląsku i w Zagłębiu huty były i przed drugą wojną, i przed pierwszą. Ludzie od małego byli zżyci z hutnictwem. [...] W Warszawie było inaczej. Brakowało tradycji hutniczej, kultury technicznej, nawyków – takiej zawodowej inteligencji. Musiałem tłumaczyć proste

– jak mi się zdawało – rzeczy po osiem, dziesięć razy. I nie zawsze potrafiłem wytłumaczyć [...]”.

Stal płynęła w żyłach owych „Ślązaków”, wielu odziedziczyło zawód po ojcach i dziadkach. Robotnicy ze starych zakładów zaszczytali w stołecznej hucie swój etos pracy. Byli punktualni, zaangażowani i sumienni, nie bumelowali. W zawartych w książce „Huta Warszawa. Miasto, społeczność, kultura” wspomnieniach Kazimierza Bochyńskiego czytamy: „To oni – robocizarze z krwi i kości – przynieśli ze sobą tradycję: fotografię zakładu na ścianie, łączność z grupą, honor zawodowy, zwyczaj i obyczaj. Ten ślad odciskał się na nowicjuszach”. Często byli stawiani za wzór. W gazecie „Hutnik Warszawski” z 20 sierpnia 1971 r. widzimy zdjęcie przedstawiające robotnika w krasiastej koszuli i ogniotrwałym kapeluszu z okularami ochronnymi, stojącego przy maszynie. To Stanisław Krak, pracujący od jedenastu lat w stalowni w Hucie „Warszawa” na stanowisku I wytapiacza. „Przybył ze Śląska, z huty «Bobrek», aby służyć wiedzą fachową. Zaadaptował się już w stolicy. Jest dobrym pracownikiem, bardzo koleżeńskim, wyuczył fachu wielu wytapiaczy. Jest bardzo spokojny i lubiany przez kolegów”.

Benedykt Bratek zazna- czył: „Wszyscy wiedzieli, że bez nas – starego hutnictwa – Huty w Warszawie by nie było”.

Orkiestra na osiedlach

„Importowani” hutnicy przeprowadzali się do Warszawy przeważnie z rodzinami. Na mieszkania oraz zameldowanie czekali krótko, z reguły do trzech miesięcy, a w międzyczasie mieszkali w hotelu robotniczym. Otrzymywali przydziały m.in. na świeżo zbudowanym osiedlu Bielany II (w rejonie ul. Żeromskiego), zaprojektowanym przez Marię i Kazimierza Piechotków. Huta zapewniła transport mebli i bagażu, a do tego wypłaciła specjalny dodatek mieszkaniowy (bezzwrotną pożyczkę w wysokości miesięcznej pensji) na urządzenie się w nowym lokum.

Anna Bańkowska na łamach „Stolicy” z 2 kwietnia 1961 r. doceniała ich gospodarność: „W nowych, porządnym mieszkaniach przybyłe ze Śląska rządziły się solidnie, z widocznym zamiłowaniem do ładu i skrzętności. Taki jest – w ocenie zwierzchników – ich stosunek do pracy, to samo wyczuwa się w życiu prywatnym”. Stanisław Średniawa, hutnik ze Stalowej Woli, przyznał w wywiadzie, że Warszawa skusiła go przede wszystkim lepszymi możliwościami rozwoju dla jego dzieci i nieco wyższą wypłatą. „Na osiedlu, we własnym bloku, nie brakuje już znajomych. A i dzieciom też dobrze [...] Coraz lepiej się tu mieszka i nie ma co myśleć o żadnych przeprowadzkach” – cieszył się robotnik.

Z okazji Dnia Hutnika mieszkańców bielańskich osiedli budziła zakładowa orkiestra dęta. To nieznane przedtem w stolicy święto – celebrowane na początku maja, kilka dni po Święcie Pracy – dotarło do nas właśnie wraz z robotnikami ze starego hutnictwa. W Warszawie szczególnie hucznie świętowano w roku 1969, kiedy naszemu miastu przypadła rola organizatora ogólnopolskich trzydniowych obchodów. Stołeczna stalowa brać z radością powitała delegację kolegów ze starych hut – zakładów, którym tyle zawdzięczała.

Pierony i hutnicy z MDM

W pierwszych latach funkcjonowania warszawskiej huty atmosfera pracy nie była jednak tak przyjemna. Pomiędzy pracownikami pochodzącymi z różnych regionów i środowisk występowały niesnaski. „Trwała nieformalna wojenka między tymi ze Śląska a nami – miejscowymi; oni tam zawsze byli hutnikami, a my tu – z przypadku”, wyjaśniał Stanisław A. Pawlikowski w książce „Ludzie Huty 1957–2017”. „Ślązakom” zazdrośczone wyższych wynagrodzeń oraz pierwszeństwa w przydziale mieszkań, tak przecież wyczekiwanych. Z kolei niejeden „stary” hutnik patrzył z niechęcią czy politowaniem na niedoświadczonych miejscowych. Witold Gębicz wspominał w „Ludziach Huty”, że pewien kierownik wydziału tak

nienawidził warszawiaków, aż... „doszło do tego, że brygadzysta-warszawiak gonił go przez całą halę z prętem w rękę”. Mieszkańcy Śląska – mam tu na myśli rodowitych Ślonzoków – odróżniali się ponadto mową, czyli gódką, naszpikowaną własnym słownictwem technicznym, niezrozumiałym dla tutejszych.

Na fachowców ze Śląska i Zagłębia mówiono „pierony”, przyjezdni zaś przezywali Mazowszan „hutnikami z MDM-u”. Co ciekawe, wśród potężnych rzeźb zdobiących socrealistyczne gmachy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej znajduje się właśnie „Hutnik” autorstwa Jerzego Januszewicza (1919–2005), słynnego artysty związanego z Bielaniem.

Wojciech Kubicki w „Ekspresie Wieczornym” (12 maja 1960 r.) odnotował proces przełamywania uprzedzeń: „Z początku podśmiewano się ze Ślązaków. Ze mrukliwi, niedowcipni, nieruchawi, mało sprytni. Z czasem jednak figlarni warszawiacy zauważyli, że w hucie dowcip jest mało przydatny, a gaz i inne niebezpieczeństwa jakoś mrukliwych Ślązaków omijały. Potem zaobserwowano, że naśladować ich, można dużo więcej zarobić. W ten sposób Ślązacy nie tylko pomogli hutę uruchomić, ale stali się też elementem «uszlachetniającym», tworzącym warszawską kadrę hutniczą”.

Załoga jak stop

Z biegiem lat podziały zanikały, różnorodna załoga stapiała się w jedną całość. Nie miała wpływu na to rozbudowa huty w latach 60., kiedy postawiono zespół walcowni wyposażonych w nowoczesne maszyny. „Było więc niemało ciekawostek technicznych, nieznanymi nawet starym wygom, przybyłym ze Śląska. Dzięki temu szybko staliśmy się partnerami” – wspominał Michał Posyniak (w książce „Huta Warszawa...”). W ciągu kilku, kilkunastu lat wykształcili się zdolni miejscowi pracownicy, o których Benedykt Bratek napisał z uznaniem: „Młode warszawskie hutnictwo stworzone przy udziale starego nie miało powodu do kompleksów”. „Hutnicy z MDM-u” wyuczyli się fachu nie tylko „na gorąco” podczas codziennej pracy, ale także w przyzakładowym zespole szkół zawodowych.

Rolę pionierów docenił Mirosław Kowalewski w „Trybunie Ludu” z 20 stycznia 1969 r.: „Jest w hucie paręset osób ze starego hutnictwa i należy im się wdzięczność, że tu pozostali z dala od stron rodzinnych i że dalej ciągną swoją niełatwą robotę”. A ja ponad pół wieku później zastanawiam się, czy rodziny hutników pochodzących z południa Polski nadal mieszkają na Bielanach. Zachęcam do kontaktu z Bielańską Fototeką i podzielenia się wspomnieniami.

Mateusz Napieralski

Bielański przewodnik literacki

W marcu zaplanowano premierę kolejnej publikacji wydanej przez urząd dzielnicy – „Bielański przewodnik literacki”. Autor, Paweł Dunin-Wąsowicz, podjął niemały trud zebrania utworów literackich, w których przewijają się wątki z naszej dzielnicy. Zyskujemy dzięki temu odpowiedzi, na jakie książki oraz miejsca zwrócić uwagę, a przecież lubimy w książkach (a także w filmach) rozpoznawać ulice i budynki znane nam z doświadczenia albo takie, do których bez szczególnego trudu możemy dotrzeć. Z tym przewodnikiem stanie się to łatwiejsze i atrakcyjniejsze.

Paweł Dunin-Wąsowicz w ubiegłym roku został uhonorowany nagrodą „Warszawskiego Twórcy” przyznawaną przez jury Nagrody Literackiej miasta stołecznego Warszawy. Pisarz kilka lat temu zapoczątkował serię przewodników literackich po dzielnicach. Do tej pory ukazały się przewodniki po Żoliborzu, Mokotowie oraz Pradze Północ i Południe. W marcu światło dzienne ujrzy przewodnik po Bielanych. Poniżej prezentujemy obszerny fragment przewodnika.

Edmund Niziurski

Tytułowy bohater powieści Edmunda Niziurskiego (1925–2013) „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” [1959] ma trzynaście lat i wzbudza ciekawość narratora mieszkającego na tej samej ulicy. Tydzień po tym, jak dowiedział się od Marka o koszmarnym pechu, którym naznaczone jest życie tego chłopca, spotyka go w Lasku Bielańskim, dokąd chodzi „codziennie o dwunastej dla rozluźnienia nerwów. Siedział na ławce pod słońcem z dyktu zawinięty w koc i jadł jabłko ze zwykłą, strutą miną”. Dowiaduje się, że Piegus uciekł z domu w związku z problemami z odrabianiem lekcji. Noc spędził „w teatryku na deskach”.

Tych obiektów i całego wielkiego placu zabaw w południowej części Lasku (wchodziło się od Podlesnej) nie ma już od końca lat 70., ale tamtejszy słoń obrósł w legendę i stał się nieoficjalnym symbolem Bielany. Kłopoty Marka z odrabianiem lekcji dzisiejszemu dziecięciu czytelnikowi mogą natomiast wydać się niezrozumiałe – powodowała je aktywność sublokatora pana Surmy ćwiczącego na saksofonie; ponoć jeszcze gorzej miał kolega Piegusa Gnypkowski gnieżdżący się w jednej izbie z czwórka „pędraków” i sublokator Cyganem. W mieście końca lat 50. nie było to jednak niczym dziwnym – po wojnie nie oglądając się na głównych lokatorów, urzędowo zagęszczano ocalałe po powstaniu warszawskim mieszkania wobec niedoboru nowo budowanych. Główna przyczyna, że chłopak został porwany po przypadkowej zamianie tornistrów (szajka Flaszka transportowała w nich narkotyki), związana jest zaś ze zniknięciem chłopca powracającego z wyprawy rowerowej do Młocin, gdzie miał oglądać sprzęt turystyczny.

Choć milicjant, któremu zgłoszono zaginięcie, uspokaja rodziców, że chłopak wróci, bo to „spokojna dzielnica”, Marek się nie odnajduje. Uwolni go z lochów dopiero grupa młodocianych

detektywów z „jedenastoletniej szkoły męskiej im. Lindego” pod wodzą Pirydiona i Teodora.

W twórczości Niziurskiego miejsca autentyczne miesza się ze zmyślonymi, jak skwer Worcella, kościół św. Bazylego czy ul. Muezinów. Przybyły w gości pan Cedur na złość saksofoniście do rzekomego przypadku tyfusowego wzywa pogotowie do domu Piegusów pod adres Lipowa 12. Nie ma takiej ulicy na Bielanych (jest na Powiślu), w odróżnieniu od Lipińskiej, od której cztery przecznice dalej przy Swarzewskiej 42 m. 2 w latach 1953–1959 mieszkał sam Edmund Niziurski. Pochodzący z Kielc początkujący pisarz zyskał sławę socrealistyczną powieścią młodzieżową „Księga urwisów” [1954], której akcja rozgrywa się na wsi świętokrzyskiej, a bohaterowie tropią dywersantów z Zachodu. W jego biografii autorstwa Krzysztofa Vargi „Księga dla starych urwisów” [2019] bielańskie dzieciństwo wspomina syn Edmunda – Marcin, który uczęszczał do podstawówki na rogu Fontany i Schroegera, a do Lasu Bielańskiego chodził z ojcem, gdzie ten „z grubej kory wycinał kozikiem okręty. Ale drzew nie niszczył. Starannie wybierał miejsca na pniu, żeby nie zrobić krzywdy drzewom. Chodziliśmy również na północ od klasztoru, do Lasu Młocińskiego”.

W wydanych parę dekad później „Nowych przygodach Marka Piegusa” [1993] Niziurski dookreślił, że jego bohater przeprowadził się na Szczęśliwice właśnie z Bielany. W szkole im. Lindego rozgrywa się także akcja powieści „Sposób na Alcybiadesa” [1964]. Choć nazwa liceum może sugerować, że to także Bielany, gdzie przecież znajdują się ulica i lasy imienia tego językoznawcy, to z akcji wynika, że jednak Żoliborz właściwy – skoro część bohaterów wybiera się ze szkoły na Bielany do Domu Młodzieży, to ona sama na Bielanych być nie może.

Edmund Niziurski kojarzony jest głównie z powieściami adresowanymi właśnie do młodzieży (ich akcja umieszczana była zresztą często na prowincji), ale jego najbardziej bielańską książką jest „dorosły” kryminał „Pięć manekinów” [1959], bogaty w realia swej epoki i adresy, skądinąd często fikcyjne. Ciało młodego plastyka Leona Postura zostaje zatem znalezione przed willą przy Zuga 77 (w rzeczywistości numeracja tej ulicy kończy się na 33). Denat był byłym chłopakiem mieszkającej tam studentki Krystyny Pa-

rytetowy, kuzynki właścicieli domu, śledztwo zaś prowadzą oficerowie Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej porucznik Żurko i kapitan Trepka – ten drugi występuje zresztą epizodycznie także w wydanych w tym samym roku „Niewiarygodnych przygodach Marka Piegusa”. Postur spotykał się ze swoją nową dziewczyną Maryską w kawiarni Zorza (działała do początku lat 90. pod nazwą Kaszubska) na rogu Al. Zjednoczenia i Marymonckiej, trop numeru zanotowanego na książce telefonicznej prowadzi zaś do zakładu elektrotechnicznego przy Lisowskiej 67 (w rzeczywistości najwyższy numer nieparzystej strony to 49), który ogłaszał sprzedaż simki aronde – denat krytycznego dnia podjął gotówkę na zakup tego auta. Po ustaleniu, że Postur uległ zatruciu atropiną, podejrzaną staje się i gospoia Dopustowa, która zgłosiła znalezione zwłoki – kapitan Trepka przypomina, że jej „lekka ręka” jest znana na Bielanych (jako była położna chętnie spieszy z pomocą cierpiącym ze swoimi zastrzykami z narkotyków). Porucznik Trepka, śledzący podejrzanego studenta Mohylnego, dorabiającego na budowie osiedla Bielany II, łamie nogę, spadając z rusztowania, zatrzymany Mohylny zaś zdradza miejsce ukrywania się kolejnego podejrzanego, filozofa Melassy – to powązkowskie ogródki działkowe przy Libawskiej (patrz: EUROPOLGAZ). Wreszcie i sam Mohylny zostaje postrzelony na terenie macierzystej uczelni – Akademii Wychowania Fizycznego – z karabinka sportowego skradzionego z tamtejszej strzelnicy. „– Na boisku treningowym pod lasem. Ćwiczyłem rzut dyskiem. Zawsze w piątek od dziewiętej do dziesiątej rano mam wolną godzinę i poświęcam ją na ćwiczenia w rzutach”.

I tak jak obecność sublokatorów z kwaterunku w „Niewiarygodnych przygodach Marka Piegusa” pozostaje świadectwem stosunków mieszkaniowych końca lat 50. (motyw ten powtarza się w „Pięciu manekinach”, gdzie Melassa nie może oddawać się studiom w przepelnionym mieszkaniu ciotki przy Słowackiego), naturalne w „Pięciu manekinach” jest, że willę przy Zuga Niziurski opisał jako bliźniak, którego jedna połowa została odbudowana, druga zaś pozostaje od kilkunastu lat niezamieszkaną po spaleniu w powstaniu. Skądinąd sam pisarz właśnie w 1959 r. przeprowadził się do własnego bliźniaka na mokotowskim Wyglądowie, gdzie spędził resztę długiego



życia – chodząc stamtąd na spacer już nie do Lasu Bielańskiego ale – jak pisze Varga – w stronę parku na Szczęśliwicach, dokąd przeniósł przecież i Marka Piegusa.

Zyta Rudzka

Choć pierwsze trzy powieści Zyty Rudzkiej (ur. 1964) ułożone są w nieokreślonej albo egzotycznej scenarii, to zarówno konkrety, jak i ślady w następnych utworach potwierdzają wypowiedzianą w jednym z wywiadów deklarację autorki, że wszystkie swoje książki napisała na Bielanych.

Najwięcej jest ich w „Mykowie” [1999], krótkiej powieści, której akcja rozgrywa się i w Gruzji, i w Izraelu, ale i w Warszawie. Traktuje o ocalałym z Holocaustu dziewczynce Hannie, córce właściciela składu drzewnego ze Stalowej na Pradze, która w PRL już jako Elżbieta samotnie wychowuje córeczkę Bellę, a dzieje się to najwyraźniej gdzieś w środkowym odcinku Kasprowicza. Matka „nienawidzi Warszawy, będącej dla niej kwaterunkowym

pokojem z kuchnią, którego wypaczone starością i deszczami okna są w prostej linii nad dawnym sklepem «Apolonia Ruchała, farby, lakiery, pędzle», tu gdzie dzisiaj jest «Pralnia Ekologiczna E.Ząbka. Nowa Europa».

Z okna widać zdeptane trawniki, grę w piekło i niebo, szklaną stłuczkę, palcami posyłane pocałunki, hotele robotnicze, ceraty na stołach, chleb kupowany na ciwiartki, schody chrzczone kocia uryną, ciemność choć w mordę daj, łańcuchową karuzelę i miłość na zabój.

A gdy kładzie córkę na szerokim parapecie, mała zaczepia stopy o kaloryfer, i już może wypatrzeć domy w ogrodach z płotami z metalowych chropowatych dzied. Psów tam nikt nie wiąże. Sympiają w domach, nie znając nocnego jazgotu. Ondulowane głowy kobiet kiwają się pod mandarynkowymi abażurami.

Sierpniowymi wieczorami, kiedy zieleń wybrzusza się najbardziej, dostępne oczom dziecka są jedynie dachy willi w otulinie kolczastych

krzewów. Bella jest pewna, że to Las Bielański wezbrał, zatapiając Ceglowską, Gębarowską, Barciaką, że jeszcze jeden skwarny dzień, a podejdzie pod komunalne domy. Jak zębista topiel pochłonie koty, prześcieradła, matkę”.

W krajobrazie pojawiają się także mężczyźni czekający na autobus 103 do Huty Warszawa i fotografie robione w Parku Kaskada. Oraz letnie spacer do Lasku Bielańskiego, gdzie spotykają koleżanki Elżbiety z pracy – matka Belli jest maszynistką, przepisującą teksty, także w domu, aby dorobić – co w ówczesnej technologii sprawia hałas: „Całe popołudnia, wieczory, do jedenastej. Boi się sąsiadów, bo stukają szczotkami w ściany i kaloryfery. Wtedy składa koc na czworo, podkłada pod maszynę, żeby było ciszej”. Wyprowadzają się w końcu do Łodzi, przeżywając zdemaskowanie jako Żydówki otrzymujące paczki z Izraela – w 1968 r. druciakiem muszą ścierać z drzwi napis „ŻYDY OHYDY”.

Najważniejsze dla nas wy-

dają się jednak dwa akapity z „Mykwy”, będące zmetaforyzowaną charakterystyką Bieleń, bodaj najcenniejszą w literaturze o dzielnicy:

„[Przeznaczeniem przedmieścia, które wychowało Belle, stało się bycie bezużytecznym fragmentem stolicy, wykwittem socjalistycznej zabudowy na obrzeżach Łasku Bieleńskiego, czymś na podobieństwo mechaty hub na korze tamtejszych drzew].

Gdyby nie bloki robotników hut, byłoby niepotrzebne. Nie ma tu hangarów z wykoślawionym złomem, hurtowni rajstop i cukru, magazynów tkanin i fizelin. Nowych sklepów też powstaje niewiele. Ta część Warszawy szkoli się w kapitalizmie niemrawo, jak ociężałe grubaśne dziecko. I wszystko jest odwrócone od rzeki. Miasto pozwala, by brzegi koryta zarastały chaszczami, kapslami po piwie, zapomnianymi

trupami pijacków, śladami łatwości zmywalnej miłości”.

Ten sam napis „ŻYDY OHYDY” na drzwiach mieszkania doktorostwa Rosnerów pojawia się także w sztuce Rudzkiej „Fastryga” ze zbioru „Zimny bufet” [2012] nagrodzonej w konkursie na dramaty o Marcu 1968 r. Lech Karz rejonowy Arnold Rosner zostaje wyrzucony z pracy a o tym, w jakim rejonie pracował, świadczy napomknienie o trojaczkach z placu Konfederacji, które dostały wysypki na buzi. Wspomniany jest też słynny komis przy Słowackiego przy samym placu Wilsona na pobliskim Żoliborzu.

Rudzka preferuje narrację pierwszoosobową. Bohaterką powieści „Krótka wymiana ognia” [2018] jest poetka Roma Dąbrowska. Wspomina między innymi, jak po skończeniu studiów w czasach PRL dostała etat

w zakładowej bibliotece Huty Warszawa, gdzie nawiązała romans z inżynierem zajmującym samodzielny pokój w pobliskim hotelu robotniczym – można się domyślać, że chodzi o Wrzeciono.

W dramatach i powieściach Rudzkiej, szczególnie w tych trzech ostatnich, pewne postacie oraz motywy się przenikają i wychwytywanie tych smaczków może stanowić dla czytelnika oryginalną rozrywkę. Na przykład starszy lekarz, narrator powieści „Tkanki miękkie” [2020] zauważa, że znany mu męski zakład fryzjerski został zastąpiony przez barbera. Była właścicielka „Zakładu Fryzjerskiego Męskiego Wera” jest natomiast narratorką ostatniej jak na razie powieści Rudzkiej „Ten się śmieje, kto ma zęby” [2022]. To właśnie ona po wielu latach utraciła swój warsztat pracy, wyparta w przetargu na zajmowany

lokal przez pielęgniarkę hipsterskich bród. Brawurowy, bezkompromisowy językowo w kwestii erotycznych wspomnień, monolog Wery ma w tle jeszcze większą rozpacz – właśnie umarł jej partner Dżokej. Choć żadne nazwy ulicy tym razem nie padają, to Rudzka dopowiedziała w wywiadzie, że pisząc o wyprzedawaniu przez osamotnioną Werę resztek dobytku, inspirowała się praktykami z bazaru na Wolumenie. A bystry czytelnik rozpozna ulicę Kasprówicza, gdyż tylko tam znajdzie „pas zieleni”, gdzie narratorka wyprowadza zdychającego już niemal starego kundla Wacika. Najwyraźniej te patenty się sprawdzają – Zyta Rudzka została dwukrotnie – i to rok po roku! – laureatką Nagrody Literackiej m.st. Warszawy w kategorii prozy. ■

Felieton literacki Roberta Pańnickiego

Do czego służą patroni ulic ich mieszkańcom?

Ponieważ mój cykl, w którym przedstawiam sylwetki patronów bieleńskich ulic, spotkał się z pewnym zainteresowaniem i odzewem większym, niż się spodziewałem, sądzę, że przyszedła pora na jakąś refleksję ogólniejszą, jaką sugeruje tytuł niniejszego felietonu.

W latach 2022–2023 przedstawiłem na łamach „Naszych Bieleń” dwanaście sylwetek patronów ulic naszej dzielnicy (Stefan Żeromski, Joseph Conrad, Hans Christian Andersen, Kazimierz Władysław Wójcicki, Lew Tolstoj, Władysław Stanisław Reymont, Wojciech Bogusławski, Antoni Czechow, Jan Kasprówic, Wacław Berent, Maria Dąbrowska, Zofia Nałkowska) i zachęciłem do poznawania także tych, o których jeszcze nie napisałem.

Zwykle obojętnie się na coś, co jest tylko nazwą, ale przecież niesie ona pewien przekaz. W przypadku osób kogoś ona nie tylko honoruje, lecz także powinna zachęcać do zapoznania się z jego zwykle intrygującą biografią i nierzadko cenną twórczością. Już choćby takie poszerzenie horyzontów, a nie bierne konstatawanie, że to taka a taka ulica, oznacza, iż mój cel został osiągnięty.

Nie jest natomiast moją ambicją wniknięcie w literackie konotacje poszczególnych ulic, osiedli albo zakamarków dzielnicy... To już uczynił niestrudzony i znakomity autor – Paweł Dunin-Wąsowicz w „Bieleńskim przewodniku literackim”.

Ile jest przypadków, ile mody w nazwach ulic? Trudno odgadnąć, acz są niekiedy powody nader oczywiste, choćby związane z przemianami politycznymi. Podam dwa tego rodzaju przykłady zmiany nazwy ulicy: Wandy Wasilewskiej na Barbary Sadowskiej i Teodora Duracza na Zbigniewa Romaszewskiego (zresztą obie te ulice dość blisko sąsiadują ze sobą).

Zadziwia mnie też pomysł użycia w nazwie ulicy tytułu dzieła literackiego. Powieść Marii Rodziewiczówny – ulica Dewajtis. Powieści Henryka Sienkiewicza – ulica Rodziny Połanieckich i ulica Trylogii. Powieść Józefa Ignacego Kraszewskiego – ulica Starej Baśni. I wreszcie ulica Trenów Jana Kochanowskiego.

A skoro mamy ulice Rękopis, Papirusów, Pergaminów i wreszcie Linotypową, to musiał też mieć ktoś zamiłowanie do książek, na których różne formy chciał zwrócić uwagę. Dodajmy do tego WOLUMEN i TYTUŁOWĄ.

*

Felieton to nie ESEJ (odtąd dużymi literami będą pisane słowa, które są jednocześnie

nazwami bieleńskich ulic), ale forma LITERACKA, która w Polsce miała szczęście do wybitnych twórców, poczynając od Bolesława Prusa, aczkolwiek PARNAS długo był przed autorami się nią parającymi zamknięty. Dziś felietonistów ceni się na równi z „normalnymi” literatami, a w dodatku zwykle cieszą się większą popularnością i rozpoznawalnością wśród zwykłej publiczności. Balansowanie między ENCYKLOPEDYCZNĄ (ale nie MUZEALNĄ) wiedzą a nierzadko KABARETOWĄ formą, mieszając GROTESK z IMPROWIZACJĄ, nie stroniąc od KALAMBURU i METAFORY, oto ABECADŁO felietonisty w pełnym tego słowa znaczeniu, jak mawiał Jerzy Pilch (poza tym, że wybitny pisarz to guru autorów omawianego gatunku). Wspomniałem Pilcha nie bez kozery, bo w felietonistyce (zresztą już Prus tak robił) istotną rolę odgrywa ASPEKT BIOGRAFICZNY. Pilch jest znakomitym oraz znamienitym przykładem położenia właśnie na tym AKCENTU.

*

Nawiązując do tytułu niniejszego felietonu, wyrażę opinię, że patroni ulic to tylko pozornie ich wartość dodana, która, niestety, zwykle nie służy do niczego mieszkańcom. Nie mają oni przeważnie czasu ani ochoty, aby nimi się zainteresować. Można by rzec, że sytuacja z patronami ulic jest podobna do przypadku pomników, na co prawie sto lat temu zwrócił uwagę pisarz austriacki Robert Musil (1880–1942): „(...) najbardziej narzuca się w związku z pomnikami fakt, że nie bywają zauważane. Nie ma chyba na świecie czegoś innego, co byłoby równie niewidoczne jak pomniki. A mimo to, co jest bezsporne, bywają stawiane po to, by zwracały uwagę (...)”. Przytoczony cytat pochodzi z tomu felietonów i szkiców zatytułowanego „Czarna magia” (wyd. pol. 1989, str. 73, przełożył Feliks Przybylak), choć w oryginale tytuł brzmi inaczej – „Spuścizna za życia”.

*

Na koniec odrobina prywaty. Pozwolę sobie zaanonsować Państwu moje spotkanie autorskie w Bibliotece Publicznej im. Stanisława Staszica przy ulicy Romaszewskiego 19, które odbędzie się dnia 30 stycznia 2024 roku. Okazją do tego wydarzenia jest wydanie mojego zbioru opowiadań grozy zatytułowanego „Nadzwajiska”. Prowadzącym będzie redaktor Przemysław Szubartowicz. Serdecznie zapraszam! ■

BURMISTRZ GRZEGORZ PIETRUCZUK
WRAZ Z RADĄ I ZARZĄDEM DZIELNICY BIELANY
ZAPRASZAJĄ NA

BIELAŃSKIE

MIĘDZYPOKOLENIOWE BALE KARNAWAŁOWE DLA MIESZKAŃCÓW DZIELNICY BIELANY

2 LUTEGO 2024 R. 18:00 - 23:30 | **3 LUTEGO 2024 R. 18:00 - 23:30**

**MUZYKA NA ŻYWO
WYŚMIENITE MENU
KONKURSY Z NAGRODAMI
W TYM KONKURS NA NAJLEPSZE PRZEBRANIA**

**MIEJSCE:
CENTRUM REKREACYJNO-SPORTOWE
M.ST. WARSZAWY W DZIELNICY BIELANY
UL. S. B. LINDEGO 20**

**KOSZT: 100 ZŁ / OS.
SPRZEDAŻ OD 23.01.2024 R.
W KASIE BIELAŃSKIEGO OŚRODKA KULTURY UL. C. GOLDNIEGO 1
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA, DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZAKUPU BILETU**

**KASA CZYNNA
WTOREK OD 10:00-13:00
ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK OD 16:00 - 19:00**

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany zapraszają

Jazz
W PODZIEMIACH KAMEDULSKICH
NA BIELANACH

**WSTĘP
WOLNY**
Liczba miejsc
ograniczona
Decyduje
kolejność przyjsia

MARTA KRÓL & PAWEŁ TOMASZEWSKI GROUP

TRIBUTE TO THE POLICE



MARTA KRÓL wokół
PAWEŁ TOMASZEWSKI fortepian
PRZEMYSŁAW FLORCZAK saksofony, klarnety
ANDRZEJ ŚWIĘŚ kontrabas, gitara basowa
PAWEŁ DOBROWOLSKI perkusja
SŁAWEK BERNY perkusjonalia

8.02. 2024
CZWARTEK, godz. 19⁰⁰

PODZIEMIA KAMEDULSKIE
Bielany, ul. Dewajtis 3



Warszawa
Bielany

Bielany

ORGANIZATORZY:

PIANOART



PARTNERZY:



b Bielański
Ośrodek
Kultury

PATRONI MEDIALNI:

jazz forum



Jazzpress

Rada Dzielnicy Bielany
m.st. Warszawy



Stefan Kulesza
Prawo i Sprawiedliwość
☎ 578 880 380
✉ skulesza@radni.um.warszawa.pl



Ewa Turek
Razem Dla Białan
☎ 502 221 879
✉ eturek@radni.um.warszawa.pl



Alicja Chęcińska
Koalicja Obywatelska
☎ 668 744 998
✉ al.checinska@gmail.com



Jan Zaniewski
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ jzaniewski@wp.pl



Daniel Pieniek
Koalicja Obywatelska
☎ 507 699 046
✉ danielpieniek@gmail.com



Wojciech Borkowski
Koalicja Obywatelska
☎ 601 323 263
✉ borkowski@op.pl



Piotr Walas
Razem Dla Białan
☎ 512 732 223
✉ inzynierpiotrwalas@gmail.com



Natalia Krupa
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ nkrupa@radni.um.warszawa.pl



Ryszard Zakrzewski
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ rzakrzewski@radni.um.warszawa.pl



Monika Szadkowska
Razem Dla Białan
☎ -
✉ mszadkowska@radni.um.warszawa.pl



Krystian Lisiak
Razem Dla Białan
☎ 531 583 665
✉ lisiak.km@gmail.com



Maciej Chmielewski
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ bielany.wor@um.warszawa.pl



Ilona Popławska
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ ipoplawska@radni.um.warszawa.pl



Marcin Włodarczyk
Razem Dla Białan
☎ -
✉ marcinwladarczyk023@gmail.com



Karolina Dłuska
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ karolinadluska8@wp.pl



Anna Czarnecka
Razem Dla Białan
☎ -
✉ ancho@wp.pl



Agnieszka Gola
Razem Dla Białan
☎ 501 180 098
✉ agola@radni.um.warszawa.pl



Piotr Ślaski
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ pslaski@radni.um.warszawa.pl



Jan Strzeżek
radny niezależny
☎ -
✉ jlstrezek@gmail.com



Aleksandra Szymańczyk
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ aleksandraszymanczyk@gmail.com



Joanna Radziejewska
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ j.radziejewska@poczta.onet.pl



Iwona Walentynowicz
Razem Dla Białan
☎ -
✉ iwalentynowicz@radni.um.warszawa.pl



Radosław Sroczyński
Razem Dla Białan
☎ 608 551 416
✉ rsroczyński@radni.um.warszawa.pl



Joanna Tomaszewska
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ jtomaszewska@radni.um.warszawa.pl



Lech Chęciński
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ lchecinski@radni.um.warszawa.pl



Ewa Turek
Razem Dla Białan
☎ -
✉ eturek@radni.um.warszawa.pl

FELIETON
SAMORZĄD MIESZKAŃCÓW RUDA

Lokalnie, by żyło się lepiej!

W ramach samorządu działamy w naszej lokalnej społeczności od 2017 roku, a po wyborach w 2023 roku nasz skład powiększył się o kilka osób, które wniosły nowe pomysły i świeże spojrzenie na potrzeby osiedla. Przyznać jednak trzeba, że wszelkie inspiracje czerpiemy od mieszkańców, jesteśmy bowiem jednymi z nich, świetnie się znamy, rozmawiamy, wymieniamy się uwagami. I tak, kontynuując podjęte w poprzednich latach zadania – w porozumieniu z Delegaturą Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UD Bielany m. st. Warszawy oraz służbami mundurowymi planujemy organizować spotkania informacyjno-edukacyjne z mieszkańcami. Uważamy, że bezpieczeństwo osiedla to jedna z ważniejszych kwestii, stąd też ponawiamy próbę rozeznania tematu monitoringu dróg wyjazdowych z osiedla. Udało się też w 2023 roku m. in. dzięki naszym staraniom doświetlić przejścia dla pieszych na ul. Klaudyny, ścieżkę rowerową od wiaduktu Mickiewicza do Ronda Ruda oraz zejście z wiaduktu. Bardzo ważną rolę w naszej pracy odgrywa dbałość o seniorów, reagujemy na zgłaszane przez mieszkańców sygnały o po-

trzebie pomocy lub interwencji. Czasem wystarczy zwykłe sąsiedzkie wsparcie, innym razem – skierowanie sprawy do opieki społecznej. W kwestii bezpieczeństwa kontynuować będziemy szkolenia dla mieszkańców – „Bezpieczeństwo w sieci” prowadzone przez profesjonalną firmę. Ochrona przyrody terenów zielonych, parków, którymi otoczone jest nasze osiedle bardzo leży na sercu mieszkańcom Rudy, przyjmujemy wiele zgłoszeń związanych z różnymi incydentami zagrażającymi dobrostanowi flory i fauny, starając się interweniować na bieżąco. Podobnie dzieje się w przypadku kolonii nietoperzy, ptaków i innych zwierząt zamieszkujących teren samego osiedla. Największym projektem Samorządu Mieszkańców Ruda w zakresie ochrony przyrody jest dążenie (wraz z dwoma lokalnymi stowarzyszeniami) do utworzenia Zespołu przyrodniczo – krajobrazowego na terenie Marymontu, jest on obecnie procedowany w mieście stołecznym Warszawa. Mamy ogromną nadzieję, że wkrótce prześlemy mieszkańcom dobre wieści. W ramach działań i inicjatyw Samorządu Mieszkańców Ruda, w odpowiedzi na



Fot. arch. pryw.
sugestie i pomysły mieszkańców organizowane są różnego rodzaju wydarzenia okolicznościowe, takie jak: spotkania świąteczne z poczęstunkiem i atrakcjami artystycznymi, pikniki (Dzień Ziemi, Dzień Dziecka, piknik sportowy..), mikołajki, bale karnawałowe, wyprzedaże garażowe, sprzątanie terenów osiedlowych, Lasu Bieleńskiego i inne. Powołaliśmy nawet własną, międzypokoleniową drużynę piłkarską – Ruda Ma Ruda. Organizacja imprez i większych wydarzeń jest możliwa dzięki wsparciu i dobrej współpracy z Urzędem Dzielnicy Bielany oraz gościnnym progom i wspianiemu wolontariatowi Szkoły Podstawowej Nr 53 – naszemu „Zaruskiemu”.
Podstawową zasadą, która steruje naszymi działaniami jest stały kontakt z mieszkańcami i to oni właśnie są współautorami wszystkich inicjatyw podejmowanych przez Samorząd Mieszkańców Ruda.
Ewa Turek
Przewodnicząc Zarządu Samorządu Mieszkańców Ruda

Prezydent m.st. Warszawy informuje,

że 5 stycznia 2024 r. na stronie internetowej um.warszawa.pl, zamieszczony został wykaz nr BM-WV-D2-3/2024 o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Warszawie w dzielnicy Bielany w rejonie ul. J. Kasprówicza róg ul. T. Nocznickiego, stanowiącej własność miasta stołecznego Warszawy, uregulowanej w księdze wieczystej nr WA1M/00437311/9, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 276 o powierzchni 4 589 m2 w obrębie 7-07-02.
Wykaz został również wywieszony na 21 dni na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ETO) eto.um.warszawa.pl.

Przychodnia Rodzinna przy ul. Niedzielskiego 2B/lok. 101, z tym samym personelem POZ została ponownie otwarta pod nazwą Przychodnia Rodzinna Piaski.

Oprócz poradni dla dorosłych, uruchomiona została dodatkowo Poradnia Pediatryczna. Usługi realizowane są w ramach umów z NFZ. W ofercie również badania diagnostyczne i laboratoryjne oraz USG i RTG. Zespół Przychodni serdecznie zaprasza. Więcej informacji pod numerem 22 259 50 40.



2024

BURMISTRZ GRZEGORZ PIETRUCZUK
WRAZ Z RADĄ I ZARZĄDEM DZIELNICY BIELANY
ZAPRASZAJĄ

SCAN
ME PLZ



BACK
TO THE
80^S

BIELAŃSKI KARNAWAŁ

10 LUTEGO

REPERTUAR PAPA DANCE

ABBA SHOW - POLSKA ABBA 19:00

PAWEŁ STASIAK 20:00

MAREK SIEROCKI PREZENTUJE 21:00-23:00

11 LUTEGO

HULANKI DLA DZIECI 12:00-15:00

/ KONCERT NIESPODZIANKA 19:00

SILENT DISCO 20:00-22:00

CRS BIELANY, UL. S. LINDEGO 20



Wybieram Bielany
dla kultury